Aktywni
wiosną

Wiosna, która się właśnie rozpoczyna, dodaje energii i ochotę do działania. Badania naukowe wskazują, że ruch na świeżym powietrzu ma ogromny wpływ na nasze samopoczucie oraz efektywność pracy i nauki. Czy mają już Państwo plan na pierwsze naprawdę ciepłe i słoneczne dni? Inni już mają i nawet swoimi pomysłami dzielą się w Internecie. Natrafiłam na bloga MOI-MILI.PL, w którym wśród 35 *WIOSENNYCH aktywności dla Ciebie i Twojego dziecka* znalazłam punkt 26: *Zapiszemy się do biblioteki*. Takie pomysły napawają optymizmem. Biblioteki będą pełne czytających rodzin, a najmłodszy od wczesnego dzieciństwa będą mieli kontakt z książką. Cieszy to tym bardziej, że Biblioteka Kraków modernizuje kolejne filie, tworząc w nich przestrzeń nie tylko na gromadzone zbiory, ale też przestrzeń do komfortowego i niebanalnego spędzania wolnego czasu. W pierwszych dniach marca, po gruntownym remoncie pod nadzorem konserwatorskim, otwieramy Filię nr 33 przy ul. Zakopiańskiej. Może w ramach wiosennego spaceru wybierecie się do filii, w której jeszcze nie byliście. Lista wyremontowanych, naprawdę ładnych i funkcjonalnych przestrzeni bibliotecznych jest już całkiem spora, jest w czym wybierać.

Najpiękniejsze biblioteki bez nowości wydawniczych nigdy nie będą atrakcyjne dla Czytelnika, dlatego już za kilka dni na biblioteczne półki trafi kolejna dostawa książek i audiobooków. W kolejnych tygodniach mogą się Państwo spodziewać także nowych gier planszowych.

W ramach wiosennych aktywności warto również skorzystać z bogatej oferty kulturalnej przygotowanej przez zespół Biblioteki. Wystawy, spotkania autorskie, prezentacja archiwalnego nagrania spektaklu Narodowego Starego Teatru, warsztaty i ciekawe akcje zorganizowane m.in. z okazji Dnia Kobiet, Międzynarodowego Dnia Teatru, Światowego Dnia Poezji, a nawet Światowego Dnia Czytania Tolkienu. Zapraszamy, z nami nie będziecie się nudzić.

Izabela Ronkiewicz-Brągiel

Dzwoń, zielona godzino!

Niedawno zmarły Jarosław Rymkiewicz, znany poeta i autor *Encyklopedii Leśmiana*, powiedział: *Bolesław Leśmian to jeden z największych poetów XX wieku. Zawistni poeci wysmiewali się z jego wierszy, a on dokonał rzeczy, których nikt przed nim nie dokonał*.

Bolesław Leśmian (właśc. Lesman) urodził się w 1877 roku w Warszawie, ale sam twierdził, że urodził się w 1878 roku. Natomiast na płycie nagrobnej ufundowanej przez Jana Brzechwę (stryjcznego brata Leśmiana) widnieje rok 1879. Pochodził z rodziny żydowskiej, która przeszła na katolicyzm. Dzieciństwo i młode lata spędził w Kijowie. Tam też opublikował kilka poematów w języku rosyjskim. Po powrocie z Kijowa debiutował w warszawskim *Wędrowcu*. Publikował także w *Bluszczu*, *Głosie* i w krakowskim *Życiu*. Interesowała go twórczość ludowa, baśnie, podania. Ciekawił go język, jego historia, odmiany. Tworzył oryginalne neologizmy. Zachwycał się bogactwem przyrody, jego poezja aż kipi zielonością. Pierwszym wydaniem tomikiem był *Sad rozstajny*. To w nim pisał poeta: *Kochajcie mnie, kochajcie, wy – gęstwy*



Bolesław Leśmian (NAC)

zieleni. W poezji Leśmiana nie zabrakło erotyzmu. Wszyscy zapewne pamiętamy miłosne spotkanie *W malinowym chruśniaku*, opowiedziane subtelnie, a jednocześnie dość śmiało. Poeta interesował się także nurtami filozoficznymi, m.in. egzystencjalizmem. Swymi przemyśleniami dzielił się w wierszach. Spod jego pióra wyszły także utwory dla dzieci – *Klechdy sezamowe* oraz *Przygody Sindbada Żeglarza*.

Jakim był człowiekiem? Z pewnością ciekawym świata. W latach 1903–1906 podróżował po Europie. Zwiedził m.in. Monachium, Paryż, Bretanię. Jego pierwszą miłością była Celina Sunderland – daleka kuzynka. Oświadczył się jej, lecz ona była zainteresowana tylko romansem. Dzięki niej

Leśmian poznał przyszłą żonę – malarzkę Zofię Chylińską. Nie była to jedyna miłość Leśmiana, ale mieli wspólne zainteresowania. Zofia wspierała go w przygodzie z Teatrem Artystycznym i w pisarstwie. Doczekali się dwóch córek – Marii Ludwiki i Wandy. W 1917 roku Leśmian spędza lato u Sunderlandów i poznaje, znów dzięki Celinie, Dorę Lebenthal, adresatkę cyklu erotyków *W malinowym chruśniaku*. Zakończy się w niej bez pamięci, zapomina nawet napisać list do żony, która marwi się, czy nie jest chory. Związek ten trwał aż do śmierci Leśmiana, ale do rozwodu z Zofią nie doszło. Można by zaryzykować stwierdzenie, że Leśmian był lekkoduchem. W latach trzydziestych pracował jako notariusz, jednak ta praca zupełnie mu nie odpowiadała. W dodatku jego wspólnik zdefraudował poważną sumę pieniędzy i poeta popadł w długi. Dora próbowała mu pomóc, sprzedając mieszkanie w Warszawie, chociaż córka Leśmiana twierdziła, że było inaczej. Poeta prowadził niezbyt zdrowy tryb życia. Palił trzy lub cztery paczki papierosów dziennie, pił dużo mocnej kawy, dużo jadł, choć był wątłej postury. Zmarł 5 listopada 1937 roku w Warszawie. Został pochowany na Powązkach.

Na świecie zostały jego trzy muzy. Żona Zofia uratowała sporą część rękopisów męża i wyjechała do Argentyny. Tam starała się o ich publikację. Zmarła w 1964 roku. Celina Sunderland straciła wszystkie pamiętki w pożarze mieszkania w Warszawie, w tym portrety Bolesława. Zmarła w Ilży w 1956 roku. Dora Lebenthal zaraziła się tyfusem, zmarła w 1942 roku. Jej gospodyni, u której wynajmowała pokój, nieświadomie spaliła ocalałe listy Leśmiana. W 1938 roku wydano pośmiertnie tomik *Dziejba leśna*.

Ewa Strach

Bolesław Leśmian w kawiarni wraz z córką (NAC)



Kraków

Biblioteka
KrakówKONKURS
CZYTELNIK ROKU 2022więcej na www.biblioteka.krakow.pl

Filia nr 49 os. Tysiąclecia 42



Filia nr 49 Biblioteki Kraków ma swoją siedzibę w pawilonie handlowo-usługowym na os. Tysiąclecia 42 w Mistrzejowicach, czyli w Dzielnicy XV Krakowa.

Wraz z budową nowych osiedli na terenie Mistrzejowic (w latach 1961–1982) powstała filia Dzielnicowej Biblioteki Publicznej, która od 1995 roku funkcjonowała jako Filia nr 9 Nowohuckiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. W kronikach biblioteki data 30 listopada 1978 r. figuruje jako dzień otwarcia placówki. W styczniu 2017 r.,

po połączeniu wszystkich filii w dzielnicach w jedną instytucję – Bibliotekę Kraków, dotychczasowa Filia nr 9 została przemianowana na Filie nr 49.

Lokal biblioteki to trzy duże sale, mieszczące księgozbiór dla dzieci, młodzieży i dorosłych, a także czytelną oraz rozległy hol wykorzystywany w celu organizacji wystaw. Obecnie księgozbiór biblioteki liczy 44 974 woluminy i obejmuje literaturę piękną oraz naukową i popularnonaukową. Jest on systematycznie powiększany poprzez zakupy nowości możliwe dzięki dotacji organizatora, Biblioteki Narodowej, oraz środkom przekazywanym przez Radę Dzielnicy XV, Spółdzielnię Mieszkaniową „Mistrzejowice” i prywatnych darczyńców. Dzięki głosowaniu mieszkańców Mistrzejowic na projekty w ramach Budżetu Obywatelskiego biblioteka pozyskała środki finansowe na zakup komiksów. Ich kolekcja liczy obecnie blisko 1 000 pozycji i jest sukcesywnie uzupełniana o kolejne tytuły.



foto. Archiwum Biblioteki Kraków

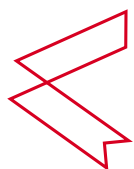
W czytelnicy można skorzystać z miesięczników, tygodników i prasy codziennej. Udostępniane są również zbiory platformy Academica, jest to największa w Polsce pełnotekstowa baza polskich publikacji naukowych ze wszystkich dziedzin wiedzy, zawierająca setki tysięcy tekstów, artykułów, monografii, podręczników i skryptów. Czytelnia to nie tylko miejsce nauki i pracy, ale także rozmaitych spotkań warsztatowych.

Bibliotekarze współpracują z placówkami kulturalno-oświatowymi na terenie Dzielnicy XV. W szczególności są to przedszkola, Szkoła Podstawowa nr 126 im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz Zespół Szkół Poligra-

ficzno-Medialnych im. Zenona Klemensiewicza. Dla tych odbiorców, a także dla mieszkańców pobliskich osiedli organizowane są wystawy twórców nieprofesjonalnych, spotkania autorskie, warsztaty czytelnicze, plastyczne, komiksowe, zajęcia z elementami biblioterapii, lekcje biblioteczne i wycieczki po bibliotece. W Filii nr 49 działa Dyskusyjny Klub Książki dla dzieci skupiający miłośników czytania, którzy raz w miesiącu rozmawiają o literaturze, przeczytanych lekturach i o swoich literackich fascynacjach. Zapraszamy do odwiedzenia naszej placówki.

Halina Szurdyga

Krakowska Książka Marca 2022



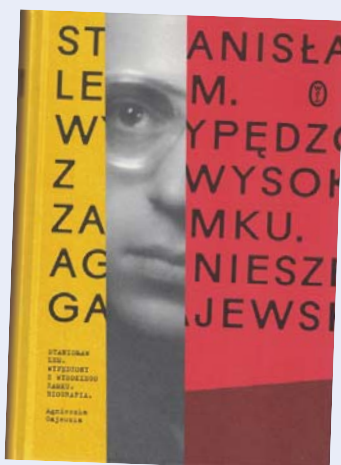
Krakowska
Książka
Miesiąca

Stanisław Lem bez tajemnic...

Laureatką Nagrody Krakowska Książka Miesiąca w marcu została Agnieszka Gajewska, autorka książki *Stanisław Lem. Wypędzony z Wioskiego Zamku*. Ta doskonale napisana biografia jednego z najbardziej znanych pisarzy polskich ukazała się w 2021 roku, którego patronem był Stanisław Lem. Pisząc książkę, autorka wykonała benedyktyńską pracę, docierając do wszystkich czy niemal wszystkich źródeł archiwalnych i materiałów publikowanych, by ukazać życie pisarza w pełnym spektrum. Efektem jest wielowątkowa, monumentalna wręcz książka (ok. 700 stron!), którą czyta się z prawdziwą przyjemnością. Moją uwagę przykuła przede wszystkim pierwsza część poświęcona żydowskiej rodzinie pisarza wywodzącego się ze Lwowa. Ale też okres PRL-u, jego literackie przyjaźnie, miłość do samochodów! Były to czasy, w których na ulicach Krakowa w oczy rzucały się ekskluzywne samochody, właśnie seledynowy – legendarny – mercedes Stanisława Lema czy granatowe volvo prof. Karola Estreichera... Jest więc książka Agnieszki Gajewskiej także kopalnią wiedzy o czasach PRL-u, jego absurdach, ale i umiejętności życia w tamtych dziwnych czasach.

Janusz M. Paluch

Uroczystość wręczenia Nagrody Agnieszce Gajewskiej odbędzie się 31 marca 2022 r. o godz. 18.00 w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” w Sali Fontany (Kraków, ul. Szczepańska 1).



WYSTAWA FOTOGRAFII



ŚWIAT PRZYRODY w obiektywie Leopolda Greli

styczeń – marzec 2022

Wystawę można oglądać w godzinach pracy biblioteki.

Biblioteka Kraków
Filia 54 | os. Młodości 8

BIBLIOTEKA KRAKÓW · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



WWW.BIBLIOTEKA.KRAKOW.PL
KRAKOWCZYTA.PL

„Czytelnik Roku 2022” Nowa edycja, nowe zasady

Ósma edycja konkursu „Czytelnik Roku” rozpoczęła się 21 lutego i potrwa do 31 grudnia 2022 roku. Zapraszamy czytelników Biblioteki Kraków do aktywnego udziału w tegorocznej edycji konkursu – edycji szczególnej, bo organizowanej w ramach jubileuszu 5-lecia połączenia bibliotek dzielnicowych i powołania do życia Biblioteki Kraków. W tym ważnym dla nas roku przedstawiamy nową odsłonę konkursu oraz jego nowe zasady. Uczestnicy będą mogli zdobyć tytuł Czytelnika Roku oraz tytuł Czytającego Rodzica – dla rodzica lub opiekuna prawnego dziecka do 6. roku życia, które zgłoszono do udziału w konkursie. Po wypełnieniu i złożeniu Karty Zgłoszenia w wybranej filii Biblioteki Kraków każdy uczestnik otrzyma Paszport Czytelnika, w którym będzie zbierał pieczętki za wypożyczone, przeczytane i zwrócone książki lub wysłuchane audiobooki. Zdobywcy co najmniej 150 pieczętek za zwrócone książki i audiobooki oraz co najmniej jednej pieczętki za udział w wydarzeniu kulturalno-edukacyjnym wymienionym w Paszporcie, otrzymają tytuł Czytelnika Roku lub

Czytającego Rodzica. Oprócz zacnego miana laureaci zdobędą dyplomy, unikatowe złote karty czytelnika, okolicznościowe nagrody, a także zaproszenie na uroczystą galę finałową. W trakcie trwania konkursu uczestnicy po zdobyciu kolejno pierwszych 50 i 100 pieczętek będą mogli odebrać upominek.

Gdy uczestnik zapełni pieczętkami cały Paszport Czytelnika, może otrzymać kolejny i kontynuować zabawę dla własnej satysfakcji. Warto nadmienić, że uczestnicy powyżej 16. roku życia nie będą otrzymywać pieczętek za zwrócone książki tradycyjne i mówione z I oraz II poziomu literatury dziecięcej. Pieczętki będzie można również otrzymać zwracając książki i audiobooki w księżkomatach. Tegorocznymi partnerami konkursu są: Galeria Bronowice, Krakowski Teatr Scena STU, Wydawnictwo Literackie sp. z o.o., Krakowskie Biuro Festiwalowe operator programu Kraków Miasto Literatury UNESCO. Szczegółowe informacje wraz z regulaminem są dostępne na stronie www.biblioteka.krakow.pl oraz w filiach Biblioteki Kraków. Baw się z nami i czytaj!

Anna Jędrzejowska

Wystawa

Z pasji do gór – pejzaże Jacka Ożoga

Magia gór przyciąga śmiałków, którzy chcą je zdobyć, miłośników wędrówek oraz artystów, dla których są natchnieniem. Ponieważ jedną z patronek 2022 roku jest niezwykła himalaistka Wanda Rutkiewicz, Filia nr 7 na Dąbju organizuje artystyczne spotkania z górami w tle.

Jacek Ożóg to artysta wszechstronny, choć jak sam mówi, preferuje grafikę. Kształcił się pod okiem profesora Witolda Chomicza podczas studiów na Krakowskiej ASP. Jego ścieżki twórcze prowadzą poprzez drzeworyt, malarstwo sztalugowe i rzeźbę. Przez lata współpracował ze swoim profesorem, obecnie prowadzi Otwartą Pracownię Malarską. Artysta chętnie dzieli się wiedzą, potrafi pięknie wprowadzić w meandry sztuki. Na wystawie znalazły się obrazy, które są owocem

plenerów malarskich: górskie pejzaże, architektura górskich wiosek, urok polskich Tatr, piękno uchwycone pędzlem i duszą.

Artysta uważa, że świadome uczestnictwo w bogactwie, które sztuka oferuje odbiorcy, wymaga obcowania z twórczością artystyczną od najmłodszych lat. I trzeba tę ciekawość świata i sztuki pielęgnować w sobie przez całe życie. Wyobraźnia artysty nie zawsze jest tożsama z naszą, ale z czasem wypracowujemy w sobie niezbędną wrażliwość. Wystawa malarstwa Jacka Ożoga będzie dla niektórych odbiorców inspiracją, dla wszystkich – prawdziwą przyjemnością.

Wystawę obrazów można oglądać w Filii nr 7 Biblioteki Kraków przy al. Pokoju 33 od 1 marca do 30 kwietnia br.

Grażyna Groyecka



foto: Radosław Kurzeja

Kalendarium imprez

Oferta kulturalno-edukacyjna filii Biblioteki Kraków

MARZEC

1–14 marca

„Rozszyfruj tajemnice kostek” – w godzinach otwarcia biblioteki Filia nr 5, ul. A. Lubomirskiego 7a, tel. 12 430 37 39

Zabawa polegająca na odgadywaniu tytułów książek na podstawie przygotowanych przez bibliotekarzy kostek Story Cubes. Dla ułatwienia przy każdej ilustracji przedstawiającej kostki umieszczone zostały inicjały autora i liczba znaków w tytule. Dla pierwszych pięciu osób, które poprawnie odpowiedzą na wszystkie zagadki, przygotowano upominki.

1–31 marca

Konsultacje dla studentów i maturzystów – w godzinach otwarcia biblioteki

Biblioteka Główna, Informatorium, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 025

Spotkania przygotowujące uczniów do egzaminu dojrzałości oraz studentów do obrony prac dyplomowych. Bibliotekarze pomogą w wyborze tekstów i opracowań literatury, doradzą, jak pracować z tekstem oraz tworzyć bibliografię.

Konsultacje dla maturzystów – w godzinach otwarcia biblioteki Filia nr 21, Wypożyczalnia dla młodzieży,

ul. Królewska 59, tel. 797 301 023

Spotkania przedmaturalne przygotowujące uczniów do egzaminu dojrzałości. Bibliotekarze pomogą w wyborze tekstów i opracowań literatury, doradzą, jak pracować z tekstem czy tworzyć bibliografię.

3 marca

„Klub Dojrzałego Czytelnika” – godz. 11.00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Kontynuacja rozmowy na temat sylwetki i twórczości Andrzeja Stasiuka. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na książkę *Mury Hebronu*. Zapisy mailowe (biblioteka_glowna@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 024 013).

7 marca

„Dzień Kobiet i Dzień Mężczyzn” – godz. 12.10–13.30, godz. 14.00–15.20

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dzieci, ul. Królewska 59, tel. 797 301 020

Warsztaty artystyczne, na których młodzi czytelnicy będą mogli zrobić dla najbliższych wyjątkowe zakładki do książek. Zapisy mailowe (filia_21_dzieci@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 301 020).

8 marca

„Dzień Kobiet” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55

Warsztaty plastyczne dla dzieci. Uczestnicy wykonają zakładkę z przestrzennymi papierowymi serduszkami. Przygotowana zostanie również wystawa poświęcona wyjątkowym kobietom.

„8 marca w bibliotece” – godz. 8.30

Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych,

ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

Z okazji Dnia Kobiet panowie bibliotekarze z Filii nr 21 przygotowali niespodzianki dla pierwszych 20 czytelniczek, które tego dnia odwiedzą wypożyczalnię dla dorosłych.

9 marca

„Radosna wiosna” – godz. 17.00

Filia nr 56, Oddział dla Dzieci i Młodzieży, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Spotkanie Klubu Słuchającego Malucha, czyli wspólne czytanie dla dzieci w wieku 5–7 lat i ich rodziców. Uczestnicy wysłuchają fragmentów opowiadania o radości, porozmawiają o jej źródłach i wykonają pracę plastyczną pt. *Wesołe rybki*. Zapisy mailowe (filia_56_dzieci@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 642 16 43).

„Fotografia kobieca – spotkanie z Izabellą Garbarz” – godz. 18.30

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Spotkanie on-line realizowane za pośrednictwem platformy do wideokonferencji. Spotkanie on-line zorganizowane z okazji Dnia Kobiet. Rozmowa o fotografowaniu i kobiecości z fotografką Izabellą Garbarz – autorką bloga Belllove. Zdjęcia artystki zostały wyróżnione na międzynarodowych konkursach, m.in.: Tokyo International

Foto Awards, WPAWARDS Warsaw Photography Awards, Sony World Photography Awards.

Spotkanie poprowadzi Ludmiła Guzowska. Zapisy poprzez formularz dostępny na stronie internetowej www.biblioteka.krakow.pl.

10 marca

„Pory roku” – godz. 17.00

Filia nr 56, Oddział dla Dzieci i Młodzieży, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Spotkanie dla dzieci w wieku 6–10 lat. W czasie zajęć za pomocą techniki kamishibai zaprezentowana zostanie opowieść o porach roku. Uczestnicy wezmą też udział we wspólnej zabawie. Zapisy mailowe (filia_56_dzieci@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 642 16 43).

14–21 marca

„Wspólne pisanie wiersza” – w godzinach otwarcia biblioteki

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Z okazji Światowego Dnia Poezji czytelnicy zaproszeni zostaną do wspólnego pisania wiersza, który 21 marca o godzinie 12.30 zostanie uroczysto odczytany przez bibliotekarzy.

15 marca

„Spotkanie autorskie z Kazimierzem Kyrzem jr.” – godz. 18.30

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Spotkanie on-line realizowane za pośrednictwem platformy do wideokonferencji. Spotkanie autorskie z Kazimierzem Kyrzem, autorem książki *Podwójna pętla*. Kazimierz Kyrz to polski policjant i pisarz kryminałów, fantastyki oraz horroru, poeta i recenzent.

Rozmowę poprowadzi Edyta Szczurek-Maksymiuk. Zapisy poprzez formularz dostępny na stronie internetowej www.biblioteka.krakow.pl.

16 marca

„Dzień pandy” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55

Warsztaty plastyczne, w czasie których dzieci wykonają pandę z papierowego kubka oraz słomki, a także będą mogły zapoznać się z książkami o pandach i innych misiach.

21 marca

„Poetyckie Zentangle” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 9, ul. Dobrego Pasterza 6, tel. 12 411 04 00

Z okazji Światowego Dnia Poezji odwiedzający Filię nr 9 będą mogli wylosować poetyckie Zentangle (grafikę odrestaurowaną wraz z cytatem umilającym dzień). Każda kartka ozdobiona będzie rysunkiem, który można pokolorować lub dokończyć. Na najmłodszych czekać będzie dodatkowo słodki drobiazg. Liczba upominków ograniczona.

22 marca

„Dzień wody” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55

Warsztaty plastyczne, w czasie których najmłodszy poznają podwodne zwierzęta, a następnie wykonują meduze z foremek do muffinek.

23 marca

„W cerkwi i w kościele – finał wystawy” – godz. 17.00

Filia nr 31, ul. J.K. Przyzby 10, tel. 797 024 026

Finał wystawy malarstwa religijnego autorstwa Marii Rataj. Wystawę zorganizowano przy współudziale Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych. Zapisy mailowe (filia_31@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 024 026).

„Na szkle malowane” – godz. 17.00

Filia nr 56, Oddział dla Dorosłych, os. Zgody 7, tel. 12 644 40 72

Zajęcia manualne adresowane do seniorów organizowane z cyklu *Środek motka*. Uczestnicy namalują na szkle wiosenne kwiaty. Zapisy mailowe (filia_56@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (12 644 40 72).

25 marca

„Pierścień ma tylko jednego władcę i nie podzieli się władzą...” – godz. 14.00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Głośne czytanie organizowane z okazji Światowego Dnia Czytania Tolkiena. Święto powstało z inicjatywy angielskiego Towarzystwa Tolkienowskiego (Tolkien Society). Czytelnicy będą mogli odsłuchać fragmentu audiobooka pt. *Władca Pierścieni* J.R.R. Tolkiena. Zapisy mailowe (biblioteka_glowna@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 024 013).

Polecamy dzieciom

Czy to miasto, czy to bór?

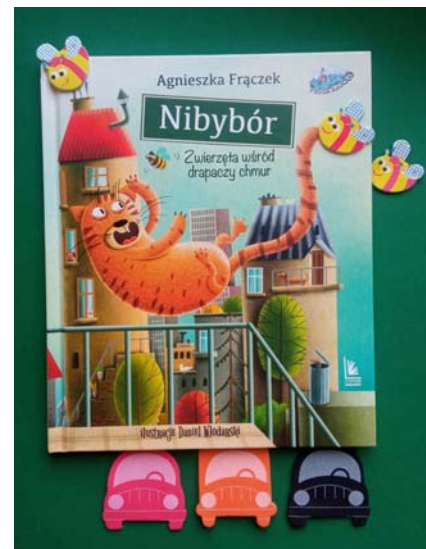
Czy w mieście można spotkać zwierzęta? No tak... koty, psy, gołębie, czy to by było na tyle? A może przychodzą Wam jeszcze jakieś do głowy? Jeśli nie, zerknijcie do książki *Nibybór. Zwierzęta wśród drapaczy chmur*, a spojrzycie na miasto z zupełnie nowej perspektywy.

Nibybór to dokładnie dwadzieścia trzy wierszyki stworzone przez specjalistkę od ćwiczenia języków – Agnieszkę Frączek. Wśród bohaterów znajdziemy ukochane czworonogi, ale też kuny, pszczoły czy pojawiające się czasami w mieście sarny lub łosie. Ciekawym zabiegiem przeprowadzonym przez autorkę jest połączenie każdego wierszyka z poprzednim. Dzięki temu *Nibybór* czyta się nie jak tomik wierszy, ale jak jedną, całą, zamkniętą historię i zapewniam, że najmłodszy nie pozwoli Wam odłożyć tej książki, póki nie przeczytacie ostatniej strony.

Żartobliwym utworom towarzyszą jasne, kolorowe ilustracje stworzone przez Daniela Włodarskiego. Bąk w meloniku, kret w okularach lub z latarką czy dzik stojący przy śmietniku z łyżką na pewno wywołają uśmiech na buziach najmłodszych.

Wydawnictwo Literatura poleca tę książkę dzieciom powyżej 3. roku życia, ale myślę, że z powodzeniem można ją przeczytać zarówno nieco młodszym, jak i starszym czytelnikom.

Tekst i zdjęcie: Anna Szczerbowska



Frączek A., *Nibybór. Zwierzęta wśród drapaczy chmur*, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2020.

A co będzie, to ma być...

W kryształowym pałacu Słońca mieszkają trzy Zorze, które przedają nici życia i każdemu dziecku ofiarowują dar. Kiedy na świat przychodzi dziewczynka, otrzymuje od nich wyjątkowy talent do tkania – to, co utka, może się stać prawdziwe. Pewnego dnia brat dziewczynki z miłości do siostry podejmuje się nie lada wyzwania, aby jej pomóc, ale sam również będzie potrzebował ratunku...

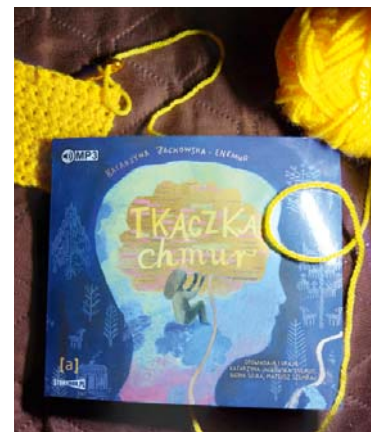
Katarzyna Jackowska-Enemuo stworzyła krótką i wzruszającą historię, która ma wszystko, co powinna mieć dobra baśń – dzielnego bohatera, skarb, złego czarnoksiężnika, ważne próby oraz silne uczucie. A ponieważ autorka nie lubi typowych, dobrych zakończeń, naprawdę warto sprawdzić, co wyniknie z takiego połączenia.

Dodatkowy atut tej pozycji stanowi fakt, że audiobook czytany jest przez samą autorkę. Nagranie zawiera również wpadające w ucho piosenki wykonywane przez Iwonę Sojkę, Mateusza Szemraję oraz Joannę Radziszewską-Sojkę. Na końcu płyty znajdziemy specjalną *Tajną piosenkę ratunkową*, przypominającą najprostszym sposobem na okiełznanie kotłujących się wewnątrz nas emocji – warto sprawdzić samemu, czy działa.

Tkaczka chmur to bez wątpienia pełna emocji i muzyki opowieść o chorobie, śmierci i trudnych emocjach –

smutku, gniewie oraz rozpaczy – z barczo mądrym i ważnym przesłaniem. Jak mówi sama autorka, baśnie i bajki to nie tylko sposób na miłe spędzenie czasu, ale też sposób na radzenie sobie ze światem i słabościami. Jesteśmy przecież jak bohaterowie tych opowieści – przeżywamy przygody i musimy sobie radzić z przeciwnościami losu. Czy to nie prawda stara jak świat? Owszem, ale często o tym zapominamy, zwłaszcza gdy dorostniemy...

Tekst i zdjęcie: Anna Ochenkowska-Olczak



Jackowska-Enemuo K., *Tkaczka chmur*, Poznań: Albus, Storybox.pl, 2021.

Historia pewnego potwora

W mlekem i miodem płynącym królestwie Coniemiaru władął król Alfred Arcydziałny, przy wątpliwym wparciu dwóch chciwych i knujących lordów – Fajpluja i Okłapa. Kraj ten słynął w całym świecie z jedzenia. W każdym regionie produkowano inne specjały, i tak stolica państwa Eklezona szczyliła się wspaniałymi cukierniakami, którzy wypiekali wysmienite ciasta, Serwata wytwarzała dla całego kraju sery, Baleronburg – kielbasy, szynki i inne mięsne specjały, a Karafa – kraina winnic – robiła najlepsze wina w całym świecie. Jednak nie wszyscy mieszkańcy Coniemiaru opływali w dostatki, otóż na dalekiej północy istniała kraina zwana Błotami, gdzie oprócz gumowatych grzybów i suchej trawy nie rosnęło nic, a mieszkańcy byli biedni i niedożywieni. Mieli za to legendę o Ikabogu – potworze pożerającym owce, dzieci, a nawet dorosłych. I właśnie to podanie o bestii z bagien stanowi kanwę całej historii opowiedzianej przez J.K. Rowling.

Ikabog to cudowna baśń napisana barwnym językiem, ukazująca wiele prawd o otaczającym nas świecie, o walce dobra ze złem, o przyjaźni, o odwadze, ale także o zgubnej i tragicznej w skutkach sile kłamstwa. Książka zabiera nas do fantastycz-

nie wykreowanego świata, który tylko z pozoru jest idealny. Wspaniałym uzupełnieniem tej historii są ilustracje wykonane przez dzieci. Wielkie brawa również dla tłumaczy, którzy doskonale oddali w języku polskim charakter każdej przedstawionej postaci i każdego opisanego miejsca. Jeśli chcecie dowiedzieć się, czy Ikabog to tylko legenda, przeczytajcie koniecznie.

Tekst i zdjęcie: Anna Jędrzejowska



Rowling J.K., *Ikabog*, Poznań: Media Rodzina, 2020.

Dziecięce zabawy słowem

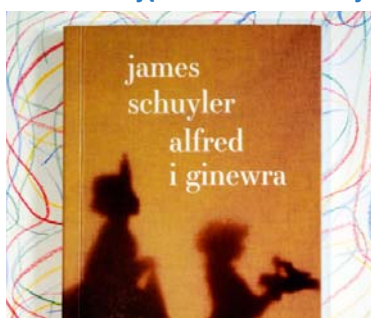
James Schuyler, najbardziej znany z twórczości poetyckiej, jeden z czołowych przedstawicieli nieformalnej grupy poetów tzw. szkoły nowojorskiej, ma na swoim koncie również trzy powieści. W Polsce ukazały się dwie: opublikowana przez W.A.B. *Co na kolację?* oraz wydana przez Państwowy Instytut Wydawniczy *Alfred i Ginewra*. Podkreślenie głównego, poetyckiego nurtu twórczości Schuylera wydaje się nie bez znaczenia, gdy spojrzemy na jego powieści.

Na pierwszy rzut oka *Alfred i Ginewra* to niepozorna książka, nie tylko z wyglądu, zaledwie 132 strony, ale również w swej treści. Mamy tu bowiem do czynienia z mikrosceńkami, w których tytułowe rodzeństwo przerzuca się dziecięcymi tekstami, tworząc zabawne dialogi. Dla Schuylera najważniejszym tworzywem prozatorskim jest właśnie dialog. Autor nie tylko w mistrzowski sposób stylizuje tekst na język dzieci, ale również wspaniale przedstawia, jak dzieci imitują język dorosłych. Przemycyca w ten sposób świat dorosłych do treści utworu. Poprzez niuanse stylistyczne, które odczytujemy w rozmowach, możemy rozszyfrować, jakie tajemnice skrywają rodzice tytułowych bohaterów, albo po prostu świetnie bawić się, czytając pełne humoru i absurdu dialogi.

Proza amerykańskiego poety wprowadzi na myśl literackie eksperymenty pisarskiej grupy Oulipo. Forma *Alfreda i Ginewry* najbardziej przypomina szalone dialogi, ludyczność i groteskowy śmiech *Zazie w Metrze*, przy czym książka Jamesa Schuylera nie jest tak rozbudowana fabularnie, jak powieść Raymonda Queneau.

Schuyler trafnie przedstawia rzeczywistość widzianą oczami dziecka, a największym zainteresowaniem darzy grę i zabawę słowem, co pokazuje, że język jest siłą sprawczą kreującą naszą codzienną przestrzeń.

Tekst i zdjęcie: Radosław Kurzeja



Schuyler J., *Alfred i Ginewra*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2016.

„Urodzony w Kijowie, wychowany w Lublinie, zakochany w Krakowie” – godz. 19.00

Filia nr 35, ul. T. Chałubińskiego 47, tel. 797 024 005

Wernisaż wystawy prac Witolda Chomicza – malarza i grafika. Prace artysty pochodzą z prywatnej kolekcji jego ucznia Jacka Ożoga, który poprowadzi spotkanie. Zapisy mailowe (filia_35@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 024 005).

26 marca

„Dekalog” – godz. 10.00

Filia nr 45, ul. Teligi 24, tel. 797 024 019

Teatr w bibliotece to cykl spotkań adresowany do seniorów. Uczestnicy obejrzą archiwalne nagranie spektaklu Narodowego Starego Teatru przygotowanego na podstawie scenariusza Krzysztofa Kieślowskiego i Krzysztofa Piesiewicza w reżyserii Agnieszki Lipiec-Wróbel. Zapisy mailowe (filia_45_pop_nauk@biblioteka.krakow.pl) lub telefonicznie (797 024 019)

„Warsztaty tolkienowskie” – godz. 11.00–13.00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Warsztaty literackie dla dzieci przygotowane z okazji Światowego Dnia Czytania Tolkiena. Na spotkaniu czytany będzie fragment *Hobbita*. Dzieci poznają twórczość J.R.R. Tolkiena, poznają krasnoludy oraz hobbitów. Celem będzie wprowadzenie czytelników w fantastyczny świat Śródziemia. W ramach warsztatów plastycznych dzieci przygotowują smoka oraz nauczą się rysować mapę. Zapisy mailowe (biblioteka_glowna@biblioteka.krakow.pl) lub telefonicznie (797 024 013).

28 marca

„Dzień teatru” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 8, ul. J. Brodowicza 1, tel. 12 412 49 55

Warsztaty plastyczne, w czasie których dzieci wykonują pacynki, by następnie przygotować przedstawienie. Zaprezentowane zostaną książki związane z tematem teatru.

30 marca

„Pejzaż z Krakowem w tle” – godz. 18.00

Filia nr 31, ul. Przyzby 10, tel. 797 024 026

Wernisaż wystawy prac plastycznych dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 5 w Krakowie. Zapisy mailowe (filia_31@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 301 026).

31 marca

„Spełnione marzenia – finał wystawy malarstwa Marii Bawół” – godz. 18.00

Filia nr 20, Oddział dla Dorosłych, ul. Opolska 37, tel. 797 301 026

Finał wystawy malarstwa Marii Bawół *Margaretki*. Artystka od najmłodszych lat maluje, rysuje, fotografuje i pisze wiersze. Związana jest z Galerią Stańczyk działającą przy Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych. Artystka realizuje marzenia i pasje, prezentując twórczość na corocznych wystawach. Prace malarskie oraz najnowsze wiersze z tomiku *Strofy pisane sercem* stanowią odzwierciedlenie jej ogromnej wyobraźni i wrażliwości. Zapisy mailowe (filia_20@biblioteka.krakow.pl) lub telefoniczne (797 024 026).

Oferta kulturalno-edukacyjna Klubu Dziennikarzy „Pod Gruszką”

1 marca

Spotkanie Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich – godz. 17.00

Goście: prof. dr hab. Andrzej Betlej i dr Agata Dworzak – prezentacja wydawnictwa *Kościół i klasztor dawnego województwa bełskiego*.

3 marca

Wieczór autorski Mariusza Kusiona – godz. 18.00

Salon Literacki Biblioteki Kraków.
Prowadzenie: Jadwiga Malina.

4 marca

Mistrz na Peronie – godz. 18.00

Peron Literacki Biblioteki Kraków on-line.
Prowadzenie: Jadwiga Malina i Rafał Gawin.

„Równania z trzema nieś/wiadomymi mężczyznami, czyli burzliwe życie małej Pi i małej Mi” – godz. 18.00

Promocja książki poetyckiej Barbary Szczepeńskiej *Judyty*.
Oprawa muzyczna: Autorka – śpiew, Wojciech Wachułka – fortepian.

10 marca

Wieczór autorski Beaty Szymańskiej – godz. 18.00

Salon Literacki Biblioteki Kraków.
Promocja tomiku.
Prowadzenie: Wojciech Ligęza.

11 marca

Spacer po Literackim Krakowie – „Jak kochali Galicjanie” – godz. 18.00

Prowadzenie: Bogna Wernichowska i Katarzyna Siwiec.

14 marca

„Literatura kobiet / kobieca literatura?” – godz. 18.00

Debata o literaturze kobiecej.
Goście: Renata Radłowska, Dominika Słowik i Elżbieta Łapczyńska.
Prowadzenie: Aleksandra Sulawa.

16 marca

„Opowieści fotografistów – Jerzy Szot: *People Watching*” – godz. 18.00

Organizatorzy: Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką” przy Bibliotece Kraków.
Wernisaż wystawy fotografii, pokaz filmu i spotkanie z autorem zdjęć.
Prowadzenie: Ewa Kozakiewicz.

17 marca

„Przez ucho igielne” – godz. 18.00

Wieczór autorski Marzeny Dąbrowsy-Szatko.
Prowadzenie: Jadwiga Malina.

18 marca

Warsztaty literackie – godz. 18.00

Peron Literacki Biblioteki Kraków.
Prowadzenie: Jadwiga Malina i Michał Piętniewicz.

21 marca

„Solidarność i samotność” – godz. 18.00

Spotkanie literackie w pierwszą rocznicę śmierci poety Adama Zagajewskiego.
Organizatorzy: Stowarzyszenie „Sieć Solidarności” oraz Biblioteka Kraków.
Wiersze przeczyta Jakub Kosiniak.
Prowadzenie: Danuta Kinaszewska i Edward Nowak.

23 marca

„Promocja książek Adama Sroki” – godz. 18.00

Promocja książek *Hotel dla podróżujących w pięknie* oraz *Apokalipsa pod Głogoczowem* wydanych w 2021 roku. Adam Sroka – reżyser, dramaturg, absolwent teatrolologii na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Wydziału Reżyserii Dramatu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie
Prowadzenie: Lidia Kośka

24 marca

„Wielkie nieba” – godz. 18.00

Wieczór autorski Natalii Biesiady-Myszak.
Salon Literacki Biblioteki Kraków.
Prowadzenie: Katarzyna Grzesiak.

25 marca

„Tekściarze” – warsztaty literackie – godz. 18.00

Peron Literacki Biblioteki Kraków.
Prowadzenie: Karol Ochodek.

29 marca

„Stanisław Dziedzic we wspomnieniach” – godz. 18.00

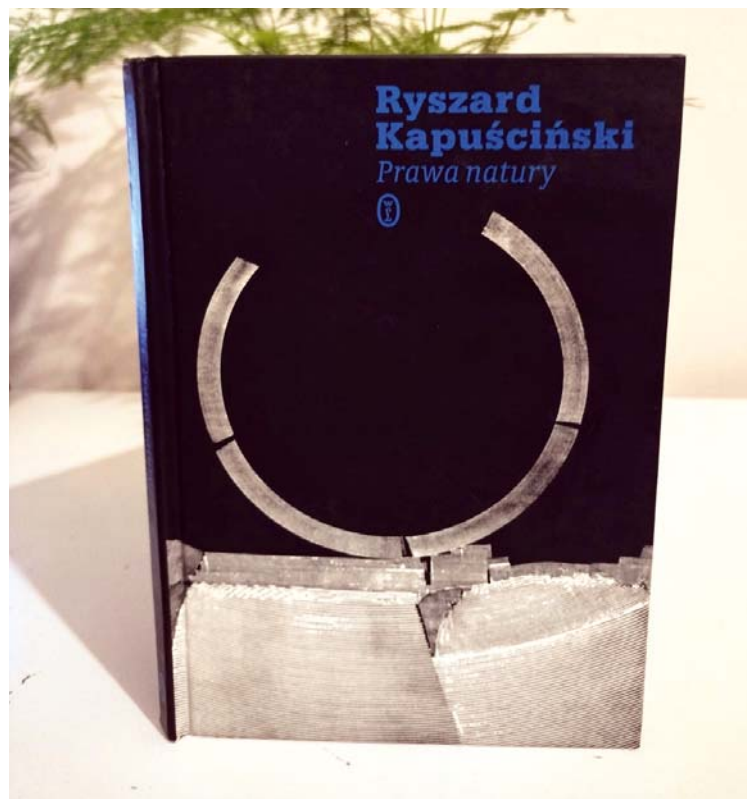
Goście: Waclaw Cabaj, Marta Burghardt, Gabriela Matuszek-Stec, Janusz Paluch, Tadeusz Skoczek.

„Okruczy” – warsztaty literackie – godz. 18.00

Promocja tomu poetyckiego Roberta Marcinkowskiego.
Organizatorzy: Krakowski Oddział ZLP i Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką” przy Bibliotece Kraków.

Polecamy dorosłym

Czuły reporter



Kiedy słyży się: Ryszard Kapuściński, od razu przychodzą do głowy pewne skojarzenia: mistrz, reportaż, fakt, tytuły jego najpopularniejszych książek. Istnieje jednak inna dziedzina sztuki pisarskiej, którą autor uprawiał – jest nią poezja. Mimo że tomik *Prawa natury* został opublikowany już kilkanaście lat temu, warto sobie o nim przypomnieć i sięgnąć do tego dzieła. Wiersze stworzone przez mistrza reportaży pozwalają odnaleźć coś, co zadziwia w osobowości Kapuścińskiego: niezwykła delikatność, finezyjność, wręcz czułość w podejściu do szeroko pojętych spraw człowieczego bytu. Reporter-poeta wychwytuje niuanse towarzyszącej ludzkiej samotności, zagubieniu, niezrozumieniu i tworzeniu relacji.

Najciekawszym wierszem podejmującym tematykę bliskości jest ten o incipicie *Jak to się wszystko zapomnia*. To utwór o tym, że ludzie dla siebie ważni, którzy się poznali, trwali razem, byli zaangażowani we wspólnie tworzony świat, później – nie wiadomo dlaczego – odeszli od siebie; wtedy rozpoczął się proces wzajemnego zapominania. Warto zwrócić uwagę również na wiersz, w którym podmiot liryczny zwierza się, że odkąd ważna dla niego osoba jest blisko, coś z jej istoty rozlewa się, rozprzestrzenia i w konsekwencji cały świat staje się tą osobą i nabiera sensu.

Różnorodność tematów podejmowanych przez Kapuścińskiego jest szeroka, choć da się wyróżnić te, które szczególnie interesowały reportera.

Są to opisy miejsc, które autor odwiedził, to także śmierć, Bóg, motywy biblijne, zagubienie człowieka, egzystencjalny ból i wyobcowanie, zawładnięta pamięć. Poezja Kapuścińskiego to „wiersze reporterskie”, w których pisarz relacjonuje śmierć żołnierza, czy przytacza opisy wystawy fotograficznej. I jest to przede wszystkim sztuka. Kapuściński często podejmuje problematykę własnych zmagani z tworzeniem, pisze o *gorączkowych i zdeorientowanych armiach słów* toczących w nim bój, wspomina poetów, informuje, czym dla niego jest sama poezja i wreszcie wątpi w słowo pisane, niepotrafiące w pełni oddać tego, co najważniejsze, gdyż docieranie do prawdy odbywa się poprzez ciszę. W dwóch wierszach mistrz reportaży pisze także o muzyce jazzowej, która wydaje się być najwyższą formą sztuki, jest w stanie dotrzeć do nieba i przenieść odbiorcę w inne wymiary.

Przeżywanie i próba interpretacji twórczości poetyckiej Kapuścińskiego są w pewien sposób niezwykle i dają okazję, by pochylić się nad tym, co wspólne i co dotyczy każdego bez wyjątku, a dzięki temu pozwalają dostrzec, że mistrz był także człowiekiem.

Tekst i zdjęcie: Paweł Czachor

Kapuściński R., *Prawa natury*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2007.

Wiedźmin eksportowy

Popkultura uwielbia takie historie. Od opowiadania w miesięczniku *Fantastyka* w końcu lat 80. ubiegłego wieku do globalnego hitu wśród gier komputerowych czy serialu na platformie Netflix. Andrzej Sapkowski stworzył bohatera, który jest obecnie najlepiej rozpoznawalnym polskim produktem fantastyki. Saga, której bohater to Geralt z Rivii, została przetłumaczona na blisko dwadzieścia języków. Tylko kwestią czasu była adaptacja filmowa. Zanim jednak podjęto pierwsze niezbyt udane próby – niektórzy chcą zapomnieć o Michale Żebrowskim w roli Geralta (2001) – pojawił się komiks. W latach 1993–1995 ukazało się sześć albumów z rysunkami Bogusława Polcha (scenariusz Maciej Parowski / Andrzej Sapkowski). O ile do warstwy graficznej, nietypowej dla twórczości Polcha, niektórzy wciąż nie mogą się przekonać, to na płaszczyźnie interpretacyjnej komiks jest udany. Niestety nie można tego powieścić o kontynuacji komiksowych adaptacji z Wiedźminem w roli głównej, będących konsekwencją popularności gier komputerowych. Seria wydawana przez amerykańskie wydawnictwo Dark Horse Books (polskie wydanie

Egmont) oraz CD Projekt Red (wydawca gier) jest na pewno interesująca dla fanów, zwłaszcza tych grających, jednak tym, dla których literacki pierwowzór stanowi główny punkt odniesienia, amerykańska odsłona komiksu może pozostawić pewien niedosyt.

Tekst i zdjęcie: Jan Brodowski



Poezja upartym sercem pisana

W związku z przypadającą w tym roku 55. rocznicą śmierci Haliny Poświatowskiej polecam interesującą biografię *Uparte serce* napisaną przez Kalinę Błażejowską. Jest to ciekawa opowieść o krótkim i trudnym życiu poetki związanej z Krakowem.

Autorka biografii to absolwentka dziennikarstwa i filmoznawstwa, redaktorka *Tygodnika Powszechnego*. W oparciu o liczne listy, wspomnienia, opracowania biograficzne, a także poezję, prozę i inne utwory poetki Błażejowska stworzyła interesujący obraz jej życia.

Halina Poświatowska z powodu bardzo poważnej choroby serca przeżyła zaledwie 32 lata. Wiedząc o tym, że ma niewiele czasu przed sobą, starała się intensywnie żyć, intensywnie kochać i tworzyć. Pisała erotyki, wiersze filozoficzne o śmierci i przemijaniu, wydała cztery tomiki poezji: *Hymn bałwochwalczy* (1958), *Dzień dzisiejszy* (1963), *Oda do rąk* (1966), *Jeszcze jedno wspomnienie* (1968), powieść biograficzną *Opowieść dla przyjaciela* (1967) oraz jeden dramat.

Książka jest pięknie wydana i bardzo ciekawa. Naprawdę warto po nią

sięgnąć i poznać wiele interesujących informacji o samej bohaterce, o czasach, w których żyła, oraz o wybitnych osobach z jej otoczenia.

Tekst: Halina Biniek
Zdjęcie: Anna Szczerbowska



Błażejowska K., *Uparte serce. Biografia Poświatowskiej*, Kraków: Znak, 2014.

Słowo krytyczne i prowadzenie: Danuta Sułkowska.
Oprawa muzyczna: Autor – gitara, wokal.

30 marca

„Opowieści fotografistów – Marek Lasyk: *Miejskie oko*” – godz. 18.00
Prowadzenie: Ewa Kozakiewicz.

31 marca

Wręczenie Nagrody Krakowska Książka Marca – godz. 18.00
Wieczór autorski Agnieszki Gajewskiej – Stanisław Lem. *Wypędzony z Wysokiego Zamku*.
Prowadzenie: Krzysztof Zajas.

Wystawy w filiach Biblioteki Kraków

marzec

„*Z pasji do gór – pejzaże Jacka Ożoga*” – 1–31 marca w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 7, al. Pokoju 33, tel. 12 414 26 01

„*Wystawa prac Zofii Kamińskiej*” – 1–31 marca w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 16, ul. Radzikowskiego 29, tel. 797 301 005

„*Spełnione marzenia – wystawa malarstwa Marii Bawół*” – 1–31 marca w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 20, Oddział dla Dorosłych, ul. Opolska 37, tel. 797 301 026

„*Malarskie różnaitości*” – 1–31 marca w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 21, Czytelnia naukowa, ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

„*Struktura obrazu jako matryca graficzna – wystawa malarska Adama Libery*” – 1–31 marca w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych, ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

„*Kazimiera Wąsik – Kompozycje kwiatowe, czyli Galeria Jednego Obrazu*” – 1–31 marca w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 21, Wypożyczalnia dla dorosłych, ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

„*Marzenie – Małgorzata Winkowska*” – 1–31 marca w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 22, ul. Sienkiewicza 2, tel. 797 301 004

„*W cerkwi i w kościele – wystawa prac Marii Rataj*” – 1–25 marca w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 31, ul. J. Kantego Przyzby 10, tel. 797 024 026

„*Kraków – Budapeszt – Kraków – wystawa fotografii Jacka Balcewicza*” – 1–15 marca w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 35, ul. T. Chałubińskiego 47, tel. 797 024 005

„*Historia Nagrody Żółtej Cizemki – wystawa z okazji 5-lecia ogólnopolskiej nagrody literackiej przyznawanej przez Bibliotekę Kraków*” – 2–31 marca w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 46, ul. Limanowskiego 4, tel. 12 202 06 50

„*W świecie Barbie i innych lalek – wystawa z kolekcji Kamila Buratowskiego*” – 2–31 marca w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 46, ul. Limanowskiego 4, tel. 12 202 06 50

„*Andrzej Wajda w obiektywie Konrada Pollescha*” – 2–31 marca w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 49, os. Tysiąclecia 42, tel. 12 263 44 86

„*Urodzony w Kijowie, wychowany w Lublinie, zakochany w Krakowie*” – 23–31 marca w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 35, ul. T. Chałubińskiego 47, tel. 797 024 005

Oprac. Anna Szczerbowska

Kobięca siła



Współczesne grupy społeczne, które przez wiele wcześniejszych wieków egzystowały w strachu i ucisku, w końcu mogą w pełni żyć i nie bać się tego, kim są. Wydawać się może, że dużo w tej kwestii zostało już zrobione, a świadomość ludzka jest mocniej ukierunkowana na osiąganie kolejnych stopni owej wolności. Mimo wszystko być może jesteśmy dopiero niedaleko połowy tej drogi i wiele jest jeszcze do zrobienia, choć – jak pokazują historie wielu krajów europejskich – istnieją społeczności, które zdają się cofać w tym obszarze.

Belén – pseudonim bohaterki książki – miała dwadzieścia sześć lat, kiedy z bólem brzucha trafiła do szpitala. Towarzyszyła jej matka. Obawy były tym większe, że niedawno przeszła operację z powodu zapalenia otrzewnej. Pacjentka nie wiedziała, że była w ciąży i że w szpitalu nastąpiło samoistne poronienie. Personel medyczny potraktował ją jak przestępczynię, zdradzając równocześnie tajemnicę lekarską policji. Wobec kobiety zastosowano areszt tymczasowy, a w niecałe trzy lata później, które odsiedziała w więzieniu, usłyszała wyrok ośmiu lat pozbawienia wolności.

Reportaż Any Eleny Correi opisyje m.in., w jaki sposób adwokatka Soledad dowiedziała się o przypadku Belén, pomogła dziewczynie uzyskać uniewinnienie i wyjść na wolność. Sprawa Argentynki odbiła się echem niemalże na wszystkich kontynentach, spowodowała masowe protesty w kraju bohaterki, wiele akcji wspierających na całym świecie, doprowadzając w konsekwencji do zmiany opresyjnego prawa wobec argentyńskich kobiet i uzyskania przez nie dostępu do darmowej aborcji.

Książka ukazuje wielką niesprawiedliwość wobec kobiet, szczególnie tych pochodzących z nizin społecznych, które nie mogą decydować o sobie, nie są odpowiednio wyedukowane seksualnie. Udowadnia również, że poprzez wspólne działanie można wiele osiągnąć, że solidarność w ludziach jeszcze nie umarła i ma wielką moc, jeśli znajdują się osoby świadome i kompetentne, żeby pomagać ucieszonim. Książka wskazuje na jeszcze jeden bardzo ważny aspekt współczesnego życia: funkcjonowanie mediów społecznościowych, które często są poddawane krytyce. To dzięki istnieniu takich nośników świat dowiedział się o Belén, ludzie zareagowali, Argentynki zorganizowały się i wywalczyły własne prawa. Czytelnik może poczuć wielki optymizm, kiedy uświadomi sobie, że ma w rękach tak potężne narzędzie, którego skuteczność powoduje pozytywne i dobre zmiany. Oczywiście na myśl nasuwa się również sytuacja kobiet w naszym kraju i coraz bardziej restrykcyjne prawo, godzące w ich godność i doprowadzające do drastycznych przypadków.

Książka, mimo trudnego tematu, jest tak napisana i przetłumaczona, że czyta się ją jednym tchem. Historia Belén może budzić współczucie i złość, chociaż z utworu bije radość, dużo pozytywnej energii i optymizmu. Może po części miał na to wpływ sam charakter bohaterki emanującej dobrem, mającej w sobie wiele wrażliwości i delikatności.

Tekst i zdjęcie: Paweł Czachor

Correa A.E., *Wszystkie jesteśmy Belén*, Kraków: Karakter, 2021.

Niecodzienna wizja Pragi

Osobisty przewodnik po Pradze to już dziesiąty tytuł opublikowany przez znanego reportera i felietonistę. Mariusz Szczygieł, laureat Europejskiej Nagrody Książkowej za *Gottland*, był trzykrotnie nominowany do Nagrody Literackiej „Nike”, którą otrzymał w 2019 roku za książkę *Nie ma*. Nowe dzieło nawiązuje do jego poprzednich: *Gottland* oraz *Zrób sobie raj*, i jest ich swoistym uzupełnieniem, jeśli chodzi o tematykę czeską. *Osobisty przewodnik po Pradze* ukazał się dwadzieścia lat po pierwszym wyjeździe autora do stolicy Czech w roku 2000, kiedy to zachwyił się miastem, kulturą i językiem.

Reporter opowiada o sześćdziesięciu niezwykłych miejscach: praskich kawiarniach, willach, teatrach, kościołach, pomnikach, starych dworcach, zaułkach, ulicach, lampach i zielonych zakątkach miasta. Ważne jest słowo *osobisty* przewodnik, gdyż mało tu o Złotej Pradze, Hradczanach i Moście Karola. O tym możemy przeczytać w tradycyjnych przewodnikach. Są natomiast opisane między innymi: mur Hrabala, kawiarnia Montmartre, aleja Paryska, nietypowe pomniki Franza Kafki, Teatr Stanowy, gdzie Mozart dyrygował pierwszym wykonaniem Symfonii Praskiej, kubistyczne domy, oryginalny pomnik Jaroslava Haška, kamienica Havlów, przylegająca do słynnego Tańczącego Domu zaprojektowanego przez dekonstruktywistę Franka Gehry'ego, i wiele innych zadziwiających obiektów.

Opisy miejsc stanowią początek rozważań o czeskiej literaturze, muzyce, sztuce, architekturze, kuchni, historii i polityce. Wplecione są tu wspomnienia, refleksje, a nawet dialogi, dzięki którym Szczygieł przywołuje również inne znane postaci czeskiej kultury, takie jak: „szalejący reporter” Egon Erwin Kisch, pisarz Ota Pavel, Karel Čapek, światowej sławy kompozytor Antonin Dvořák, Meda Mládkova, słynna kolekcjonerka sztuki promująca obrazy i rzeźby rodaków w USA, piosenkarz Karel Gott, tłumaczka Helena Stachova, projektantka mody Blanka Matragi.

W książce znajdziemy cytaty z powieści Bohumila Hrabala oraz analizę

czeskiego charakteru i mentalności. Opisy i rozważania okraszone są czarnym humorem i swoistą melancholią, rzeczywistość, absurd i groteska tworzą interesującą miszmasz.

W *Osobistym przewodniku po Pradze* umieszczone są również fotografie opisywanych miejsc wykonane na potrzeby tej książki przez znakomitego fotografa Filipa Springera. Oprawa plastyczna tomu z żółtymi akcentami nawiązuje do wystroju praskiej awangardowej willi Müllerów z lat 30., do koloru drzwi prowadzących z jadalni na dach i do barwy jednakowych zasłon zaprojektowanych identycznie dla całego nietypowego domu. Okładka to zdjęcie fragmentu tarasu wykonane przez Springera. *Osobisty przewodnik* to zatem również interesująca realizacja projektu graficznego i typograficznego (Dominika Jagiełło). Zawiera on także dodatki w postaci rekomendacji klasycznych przewodników po Pradze wybranych przez Szczygięła, spisu źródeł, z których korzystał, oraz miejsca na notatki. Po lekturze tej książki nabieramy chęci zwiedzenia Pragi, jeśli jeszcze jej nie znamy, przeczytania kolejnych czeskich powieści i głębszego poznania tej kultury.

Tekst i zdjęcie:
Małgorzata Kulisiewicz



Szczygieł M., *Osobisty przewodnik po Pradze*, Warszawa: Wydawnictwo Dowody na Istnienie, 2020.

Poezji, pisarstwu zawdzięczam wszystko...

Rozmowa z Krzysztofem Lisowskim, poetą, krytykiem literackim

Czym dla Pana jest poezja?

Ciągle bardzo tajemniczą i piękniejszą siostrą filozofii. Możliwością samopoznania. Portretowaniem świata i siebie. Dawaniem świadectwa. Intensywniejszą obecnością. Sprzeciwem wobec śmierci, nicości, małości ludzkiej.

W 2022 r. obchodzi Pan pięćdziesięciolecie twórczości. Z perspektywy czasu, jak Pan wspomina swoje początki jako poeta?

Cóż, to ogromny kawał czasu. Byłem młody, nieśmiały, niedouczonec; czytałem łapczywie (i zostało mi to do dziś); pisarze, do których zwracałem się o radę, dostrzegli mój talent i zostałem (jeszcze jako licealista) wprowadzony do Koła Młodych przy dawnym ZLP. Rekomendowali mnie: A. Świrszczyńska, J.J. Szczepański, A. Włodek.

Czy przez te lata zmienił się sposób pisania?

Na pewno się zmienił – formy, warsztat, sposób budowy obrazu, metafory, oszczędność słów, siła wyrazu. To są lata praktyki i permanentnego samokształcenia. Nikt nie mówił – jak dziś – że śpiewać każdy może, raczej – że należy u mistrzów praktykować długo, a potem wyzwolić się, a pisać *rzadko i niechętnie*, dopiero wtedy, gdy pojawi się najwyższa wewnętrzna potrzeba i istotna artystyczna mobilizacja.

Eksperymentuje Pan z różnymi formami literackimi, m.in.: haiku, listem poetyckim czy prozą. Co jest Panu najbliższe?

Zawsze najbliższe jest to, nad czym się właśnie pracuje, z czym człowiek jako pisarz zmagają się. Poza tym uczo-



Krzysztof Lisowski, fot. Justyna Lisowska

no mnie, że warto stosować pisarski płodozmian: jeśli nie ma się w danej chwili dobrych pomysłów na wiersze, wziąć się za prozę, formy dziennikarskie, felieton, przekład, relację z podróży. Niczego nie robić na siłę, raczej stosując moją *zasadę niekonieczności*.

Czy ma Pan swoich mistrzów?

Mistrzowie bywają po to, aby się od nich uczyć, a potem z nimi walczyć, a nawet ich odrzucać. Ale u mnie niewiele się zmieniło – Miłosz, Różewicz, Eliot, Kawafis, Holub. Oczywiście do tego dochodzą fascynacje, podziw, przyjazne relacje z takimi autorami, jak: W. Szymborska, A. Busza, E. Lipska, J. Szuber, J. Kronhold. I paru innych.

O Pana twórczości napisał J. Kornhauser: *Jego poezja zawsze wyróżniała się myślowością opisu i bezwarunkową akceptacją życia. .../ Lisowski umie w każdym przejawie życia ujrzeć własne szczęście... Czy zgodzi się Pan z tą opinią?*

Ale to było pisane o mym tomie *Stróża...*, opublikowanym dwadzieścia lat temu. Teraz z różnych powodów – pandemia, wiek, śmierć przyjaciół, zły czas dla kultury rozumnej i zły klimat w Polsce – ta akceptacja życia nie jest może tak bezwarunkowa, a barwy moja liryka przybrała miejscami ciemniejsze.

Co Pan uważa za swoje największe osiągnięcie w poezji?

Poezji, pisarstwu zawdzięczam wszystko, co mi się ciekawego i pięknego w życiu wydarzyło – trwałe przyjaźnie, podróże, fascynacja Grecją, poczucie sensu mimo morza agresywnej głupoty rozlewającego się od paru lat wokół.

Nakładem Biblioteki Kraków ukazał się tomik *Zaginiona we śnie* (2019). Jakie książki opublikował Pan od tego czasu?

Wspomniana przez Panią książka zyskała wysokie oceny, uwieńczyła je uhonorowanie mnie nominacją do Nagrody m.st. Warszawy i Nagrodą Poetycką im. ks. Jana Twardowskiego za najlepszy tom poezji opublikowany w Polsce w 2019 r. Od tamtego czasu wydałem antologię różnych gatunkowo moich utworów *Domy dni* (Biblioteka SPP, 2020) oraz tom najnowszych wierszy *Więści dobre i złe* (Universitas, 2021). Planuję oczywiście publikacje następne, ale to kwestia przyszłości.

Zawodowo był Pan związany z Wydawnictwem Literackim. Co jest Pana największym sukcesem w pracy redakcyjnej?

Jestem już trzeci rok emerytem, po prawie 42 latach pracy w WL-u. Satisfakcja redaktora to kilkadziesiąt zredagowanych książek i bliskie kontakty, przyjaźnie z wieloma znakomitymi autorami – począwszy od naszych noblistów i autorów tej miary, co J.J. Szczepański, K. Orłowski, M. Pilot, P. Szewc, po paru zdolnych debiutantów.

W jakim kierunku idzie współczesna poezja?

Trudno wyrokować; kiedy wchodziłem do literatury pierwszym tomem wierszy, w Polsce ukazywało się kilkadziesiąt książek poetyckich rocznie; dziś tysiącom ludzi wydaje się, że mają coś do powiedzenia, a... papier jest cierpliwy. Jest też tendencja bezwzględnej promowania „awangardy”, która w większości przypadków oznacza teraz zaledwie prowokację, molestowanie polszczyzny, lekceważenie tradycji, bezczelność i zgrzywę, ignorancję jako atut, ucieczkę od logiki i sensownych przesłań. To było zawsze, i to powracająca fala, która przynosi niewiele sensownych rzeczy, na brzegu zostawia sporo śmieci. Oczywiście jest niemała grupa poetów, którzy stają po stronie sensu, piękna, rozum. Mam nadzieję, że pokazuję moimi wierszami, iż także do niej należę, że także dbam o dobrostan „gospodarstwa poezji polskiej”, o którym z troską myślał mój mistrz, Czesław Miłosz.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadziła:
Ludmiła Guzowska



Z prof. Beatą Szymańską podczas spotkania w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” (9.05.2019) promującego książkę *Zaginiona we śnie* wydaną przez Bibliotekę Kraków (fot. Krzysztof Lis)

Jacek Malczewski romantyczny



Praca ponad stu osób i pomoc kilkudziesięciu instytucji przyczyniła się do stworzenia niezwyklej wystawy poświęconej Jackowi Malczewskiemu – malarzowi wielce zasłużonemu dla historii sztuki polskiej, kojarzonemu głównie z modernizmem i symbolizmem. Wiele rodzimych muzeów i osoby prywatne udostępniły własne, szerzej nieznane zbiory. Wystawę wzbogacają archiwalne zdjęcia oraz teksty literackie nawiązujące do prac artysty.

Przeszło 150 zaprezentowanych tu obrazów zgromadzono według trzech kluczy, podkreślając tym samym związki artysty z romantyzmem. Pierwszy klucz prowadzi do mesjanizmu inspirowanego poezją Juliusza Słowackiego – w szczególności poematem *Anhelli* – oraz do tematyki powstańczej i losów syberyjskich zesłańców. Drugi trop wiedzie poprzez fascynację kulturą ludową i związanymi z nią legendami, wierzeniami i fantazjami – w tym świecie artysta wykreował swój własny bestiariusz pełen faunów i satyrów na tle sielskiego pejzażu. Trzecia droga interpretacji pokazuje artystę geniusza w roli duchowego przywódcy narodu wzywającego do odzyskania niepodległości.

Odwiedzając wystawę, mamy też okazję, by prześledzić drogę artysty od malarstwa historycznego (był uczniem Jana Matejki), poprzez realizm, do symbolizmu oraz poznać *niepokojące piękno kobiet Malczewskiego*, z których największą muzą była Maria Balowa. Ona to bowiem użyczyła swoich wdzięków takim postaciom jak: Ellenai, Polonia, Śmierć, Meduza, Eloe, Eros, Eurydyka, Beatrix, Chimera i harpie. Ob-

razy wyeksponowane są na ścianach w kolorze fioleto, który jest symbolem tajemnicy, magii, władzy i dostojności, ale też kojarzy się ze smutkiem, żalobą, śmiercią i dekadencją. Równocześnie umożliwia skupienie i pięknie eksponuje złoto ram – można poczuć, że uczestniczymy w misterium w świątyni sztuki.

Wystawę otwarto uroczysto w lutym dla uczczenia Roku Romantyzmu Polskiego w Muzeum Narodowym w Krakowie, a można ją obejrzeć do końca lipca, do czego gorąco namawiam, bo jest to prawdziwa uczta duchowa i estetyczna czekająca na odkrycie ukrytych znaczeń przedstawionych symboli i delektowanie się kolorami. Przybywajcie!

Biogram artysty: <https://culture.pl/pl/tworca/jacek-malczewski>

Tekst i zdjęcia:
Barbara Zajączkowska



Dominion



W *Dominionie* budujemy talię tak, by na końcu rozgrywki warta była jak największą liczbę punktów. Musimy dobrze wszystko zaplanować. Zbyt wczesne kupowanie kart prowadzących do zwycięstwa może nam później utrudnić grę. Jednak nadmierne opóźnienie doprowadzi do tego, że nie zbierzemy dość dużo punktów.

W grze może brać udział maksymalnie czterech graczy i to przy tej liczbie rozgrywka jest najciekawsza. Rzecz jasna można dobrze się bawić przy *Dominionie* w dwójkę lub trójkę, ale dopiero przy czwórce ta pozycja pokazuje swoje najlepsze strony i gwarantuje największe emocje.

W grze używa się trzech rodzajów kart – skarbów, zwycięstwa i królestwa. W swojej turze możemy wykonać jedną akcję, a potem dokonać pojedynczego zakupu, by wzbogacić posiadaną talię. Akcje opisane są na posiadanych kartach królestwa – jeśli mamy jakąś w ręce, możemy jej użyć. Z kolei w ramach zakupów, zależnie od dostępnych skarbów, możemy dodać do talii kolejny element. I tak po kolei każdy z biorących udział w partii wykonuje turę za turą. Gra toczy się do czasu, aż skończą się najwyższe punktowane karty zwycięstwa lub trzy dowolne stosy kart królestwa. Ogólne zasady są bardzo proste.

Sprawa nieco się komplikuje, ponieważ w każdej rozgrywce wykorzystuje się dziesięć kart królestwa wybranych spośród dwudziestu pięciu rodzajów. Minusem tego rozwiązania jest fakt, że przy każdej partii musimy się zapoznać z kolejnymi zasadami. Jednak duży plus stanowi olbrzymia regrywalność tej pozycji. Różnice pomiędzy rozgrywkami bywają na tyle duże, że konieczne jest stosowanie odmiennych strategii. Wiele też może zależeć od tego, co zrobią współgracze.

Akcje znajdujące się na kartach królestwa pozwalają nam zmodyfi-

kować zwyczajny przebieg tury. Możemy dzięki nim dobrać kolejne karty, dodać pewną liczbę skarbów na daną turę, wykonać więcej akcji czy zakupów. Opcji jest tu całkiem sporo. Większość z nich dotyczy tylko nas, ale są też opcje ofensywne – wpływające na współgraczy oraz defensywne. Już na początku partii musimy zobaczyć, jakie karty możemy kupować, i jak w związku z tym chcemy zaplanować grę. Istotne jest nie tylko to, co znajdzie się w naszej talii, ale także to, w jakiej kolejności dokonamy zakupów.

Dominion to gra, w której o zwycięstwie decyduje kilka czynników. Przede wszystkim przyjęta przez nas strategia – by wygrać powinniśmy mieć ogólny zarys tego, w jaki sposób chcemy wykorzystać dostępne karty. Idąc dalej: w każdej turze musimy podejmować decyzje, co zrobić. Na koniec trzeba też wspomnieć o losowości. To, jak układają się karty i jakie trafiają do naszych rąk, ma bardzo duże znaczenie. Oczywiście zarówno strategia, jak i decyzje podejmowane za każdym razem, gdy przyjdzie nasza kolej, wpływają na to, co możemy wyciągnąć z talii (i tym samym pozwalają przeciwdziałać nadmiernej losowości). Jednak bez szczęścia trudno o zwycięstwo.

Partie *Dominiona* nie trwają zbyt długo; oczywiście zależy to od doświadczenia graczy, ale nawet przy udziale początkujących osób zmieścimy się w ciągu mniej niż godziny (w tym czasie możemy dać radę i z dwoma rozgrywkami). Choć gra jest krótka, to jednak pełna emocji i naprawdę satysfakcjonująca. Ciągłe kombinowanie, próby przypomnienia sobie, na co możemy jeszcze liczyć w talii, i decydowanie, jak poprowadzić każdą turę, zapewniają, że do *Dominiona* chętnie się wraca.

Tekst i zdjęcia: Marcin „Alqua” Kłak
Krakowska Sieć Fantastyki

Szczęśliwi czasu nie liczą



Tuż obok Plant i Uniwersytetu Jagiellońskiego znajduje się przeszliczny neoklasycystyczny pałacyk Czapskich, a w nim mieści się najstarszy oddział Muzeum Narodowego w Krakowie – Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego. Tu przechowywana jest najważniejsza na świecie ekspozycja poświęcona historii mennictwa i medalierstwa polskiego.

Po śmierci Emeryka hrabiego Hutten-Czapskiego (1828–1896) – najwybitniejszego polskiego kolekcjonera numizmatyka, bibliofila, zbieracza grafiki i dzieł sztuki, dziadka malarza i pisarza Józefa Czapskiego oraz historyczki literatury i eseistki Marii Czapskiej – otwarto prywatne muzeum. Decyzją żony kolekcjonera – Elżbiety z Meyendorffów Czapskiej (1833–1916) i jej synów w 1903 roku zostało ono przekazane Muzeum Narodowemu i tak funkcjonowało do 1939 r., po czym zamknięto je aż na 70 lat!

Za pałacykiem znajduje się uroczy ogród z niezwykle ciekawym lapidarium, które zachowały swój XIX-wieczny styl. Często w słońcu wylegają się tam koty.

W zachwycających salach pałacyku prezentowana jest wystawa stała legendarnych monet i najpiękniejszych medali, a także najrzadszych starodruków i map. Organizowane są tu również ciekawe ekspozycje czasowe. Obecnie trwa wystawa staropolskich kalendarzy *Życie według kalendarza*, obejmująca kilkadziesiąt ciekawych egzemplarzy z okresu od XVI do XVIII w. Można ją oglądać do 27 marca 2022 roku.

Tekst i zdjęcie: Joanna Muniak

Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, ul. Piłsudskiego 12

Fiszki (089.3)

Wiosnę czynić

Większość z nas wiosnę lubi naturalnie, kultura zaś uczy nas ją kochać od wczesnego naszego dzieciństwa. Liczba wiosen określa życie ludzi młodych; później są lata, a wreszcie nie wiedzieć kiedy nastaje dość monotonna i nie zawsze złota jesień życia.

Współczesny wyraz literacki *wiosna* jest słowem słowiańskim. Języki germańskie widzą co innego: niemieckie *Frühling* to wczesna pora roku, angielskie *spring* ma związek ze skokiem, ruchem, wyjściem z zimowej inercji. Rekonstruuje się dawną postać omawianego słowa jako **ves(ъ)na*. Znaczeniowo łączy się ono z wesołością (po staropolsku: *wiesielem*) i światłem. W Małopolsce mocno się jednak trzyma forma *wiesna*. Nie rozstrzygnięto chyba sporu, czy to przejaw naszego konserwatyizmu czy wyrównanie do

dawnych form celownika i miejscownika, czyli *wieśnie*, jak w jednej z sielanek Józefa Bartłomieja Zimorowica:

*Pięknie kwitnie czeremcha,
pięknie kwitną trzeźnie,
Dlatego ich, co żywo, szarpa
w pierwszej wieśnie.*

W górach ową *wiesnę* trzeba było... zrobić, to jest wykonać określone prace polowe i towarzyszące im czynności obrzędowe, m.in. wkładano pod pierwszą skibę przygotowany w Wigilię kawałek chleba z czosnkiem i opłatkiem – żeby myszy nie jadły owsa, gazda trzykrotnie smarował konia po piersiach ziemią po pierwszym oboraniu pola, gospodyni kropiła wodą święconą męża, konia i wóz, a jej resztką chlustała gospodarzowi w oczy, żeby nie chodził rozespiany (wg *Słownika gwary orawskiej* J. Kąsja).

Wiosną sieje się zboża *jare* – to słowo pochodzi od innej nazwy wiosny: *jarz* (żeńskie) lub *jaro*. Bądźmyż więc jarzy bez względu na liczbę wiosen.

Artur Czesak

Kalendarium krakowskie

5.03.1872 – w Krakowie urodził się Ludwik Szczepański (zm. 19.02.1954) – literat, publicysta, dziennikarz, poeta. Z wykształcenia był prawnikiem, jednak przez większość życia zajmował się dziennikarstwem. Był założycielem i redaktorem czasopisma *Życie*, ponadto przez wiele lat współpracował z *Ilustrowanym Kurierem Codziennym*. Najczęściej publikował pod pseudonimem Wincenty Ogórek. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

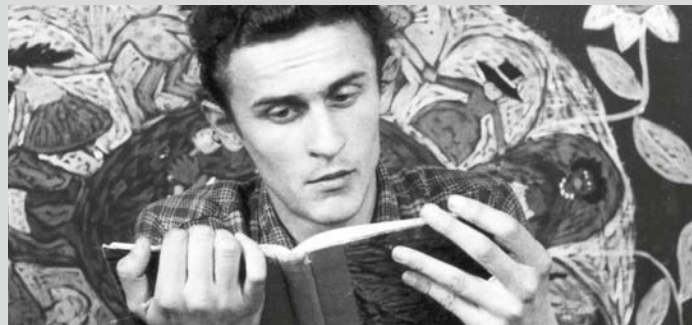
6.03.1902 – w Tarnobrzegu urodził się Jan Miodoński (zm. 30.09.1963 w Krakowie) – lekarz otolaryngolog, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor licznych publikacji z dziedziny otolaryngologii. Był pionierem badań audiometrycznych w Polsce, wynalazł ponadto nową metodę chirurgicznego leczenia głuchoty. Oprócz tego był znakomitym znawcą historii i zabytków Krakowa. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

7.03.1892 – w Warszawie urodziła się Maria Niklewiczowa (zm. 2.07.1985 w Krakowie) – poetka, autorka utworów dla dzieci i młodzieży oraz podręczników w języku angielskim. Od 1945 roku mieszkała w Krakowie. Jest autorką m.in. powieści historycznej *Hetman Kuba*, baśni staropolskiej *O Bogdynku*, powieści młodzieżowej *Wrócimy razem*, baśni dla dzieci *Dlaczego woda morska jest słona*, opracowała też zbiór baśni z całego świata wydanych pt. *Bajarka opowiada*.

18.03.1892 – w Podzwierzyńcu k. Łańcuta urodził się Józef Bieniasz (zm. 2.08.1961 w Krakowie) – pisarz. Od czasu zakończenia II wojny światowej mieszkał w Krakowie. Był członkiem oddziału krakowskiego Związku Literatów Polskich. Pisał głównie opowiadania i powieści przeznaczone dla dzieci i młodzieży o tematyce historyczno-przygodowej oraz o życiu zwierząt (*Wilki wyją*, *Na szlaku Stanleya*), a także powieści z wątkami autobiograficznymi (*Edukacja Józia Barczyca*, *Maturanci*). Wydał ponadto powieść biograficzną *Gabriela Zapolska* opartą na listach pisarki. Publikował też artykuły, felietony i recenzje teatralne, głównie na łamach *Życia Literackiego* i *Przekroju*. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

19.03.1922 – w Częstochowie urodził się Józef Andrzej Gierowski (zm. 17.02.2006 w Krakowie) – historyk, profesor nauk historycznych o specjalności historia nowożytna. Od 1965 r. był zawodowo i naukowo związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, w latach 1981–1987 pełnił funkcję rektora uczelni. Był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz wielu towarzystw naukowych w kraju i za granicą. Zajmował się badaniem czasów saskich i dziejów Śląska oraz historii Włoch. Działal też na rzecz polepszenia stosunków polsko-żydowskich. Pozostawił po sobie liczne publikacje autorskie o charakterze monograficznym: *Historia Polski* (wydana w czterech tomach), *Historia Włoch*, *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności*, był także redaktorem opracowań zbiorowych. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

21.03.1932 – w Krakowie urodził się Andrzej Bursa (zm. 15.11.1957) – poeta, prozaik, dramaturg, dziennikarz. Pracował jako reporter w redakcji *Dziennika Polskiego*, następnie współtworzył pismo literacko-artystyczne *Zebra*, współpracował także z Teatrem Tadeusza Kantora Cricot 2. Zmarł nagle w wieku 25 lat wskutek wrodzonej wady serca. Ze względu na swoją twórczość, kontestującą zastaną rzeczywistość, po swojej przedwczesnej śmierci został uznany za wyraziciela niepokojów i obaw całego pokolenia. Zaliczany był do kręgu „poetów wyklętych” oraz do Pokolenia Współczesności, zwanego także Pokoleniem '56. On sam zaś był indywidualistą,



niezwiązanym z żadną z licznych w owym czasie grup literackich. Większość utworów Andrzeja Bursy została wydana pośmiertnie. Jego sztukę *Karbunku!* wystawiał Teatr Cricot 2, a Piwnica Pod Baranami zaprezentowała jego skecz sceniczny *Rozmówki chłopskie*. Z kolei powieść *Zabicie ciotki* doczekała się ekranizacji. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim. W 10. rocznicę śmierci poety ufundowano Nagrodę Literacką im. Andrzeja Bursy. W 2013 roku ukazała się natomiast płyta z tekstami jego wierszy w interpretacji muzycznej zespołu Fonetyka.

opracowanie: Małgorzata Kosmala

Pomniki historii (21) Kościół w Orawce



Wnętrze kościoła w Orawce

Orawka to mała miejscowość położona na obszarze historycznej krainy znanej pod nazwą Górna Orawa. W centrum wsi zwraca uwagę otoczony starymi modrzewiami, kryty gontem kościół. Budowę świątyni zainicjował około roku 1650 ksiądz Szczehowicz. Na prawie niezaludnionych terenach nabył za 20 ówczesnych talarów cesarskich parcelę i rozpoczął prace budowlane. To były początki faktycznej chrystianizacji regionu. Do dziś obiekt przetrwał w prawie niezmienionej formie. Najcenniejszym elementem wystroju świątyni jest unikatowa polichromia pochodząca z przełomu XVII i XVIII w., przedstawiająca cykl scen z życia św. Jana Chrzciciela (patrona kościoła), wizerunki świętych i błogostawionych czczonych na Węgrzech, malowidła

ilustrujące przykazania Dekalogu – na przykładach scen z życia szlachty i chłopów – oraz muzykujących aniołów. To swoista Biblia Pauperum, uzupełniona o herby możnowładców i nobilitowanych z lokalnych rodzin. Bogaty barokowy wystrój malarski dopełnia również wykwintne wyposażenie pochodzące z tej samej epoki. Składają się na nie: ambona, organy z zachowanym oryginalnym miechem, rzeźba ukrzyżowania umieszczona na belce tęczy, konfesjonał, ławki, stalle i wreszcie najważniejszy obiekt, jakim jest ołtarz główny z niezwykle ekspresyjną piętą oraz figurami świętych: Stanisława i Wojciecha (patronów Polski) oraz Stefana i Władysława (królów i patronów Węgier), a także dwa boczne ołtarze. W kościele znajduje się jeszcze jeden, zupełnie wyjątkowy zabytek. To

cztery wielkopostne kurtyny zwane również oponami. Służyły one do przesłaniania ołtarza przez parę dni Wielkiego Postu – od jego piątej niedzieli, aż po Wielką Środę. Dzięki szczęśliwemu zrządzeniu losu kościół przetrwał bez zniszczeń, co najmniej dwukrotnie unikając w swej historii pożaru.

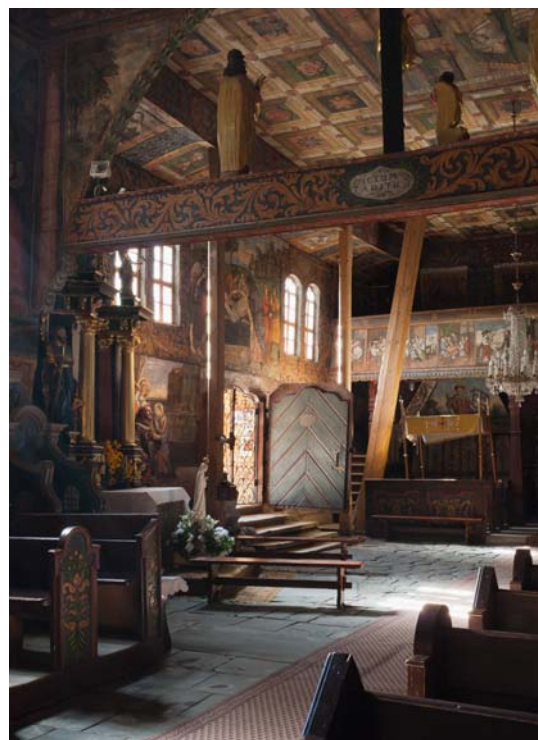
Orawa, region położony u podnóża Babiej Góry, atrakcyjny i malowniczy, o ciekawej historii, przez którą kiedyś wiodły ważne szlaki handlowe, dziś czeka na ponowne odkrycie.

Tekst:

Anna Grychowska

Zdjęcia:

Michał Grychowski



Wnętrze kościoła w Orawce

Jak to jest pisać wiersze

Jak to jest pisać wiersze – zastanawia się w wierszu *Miranda* z tomu *Wolne fale* Eryk Ostrowski, poeta i historyk literatury.

Urodził się w Krakowie w 1977 r. Ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Pedagogicznym, studiował też filologię rosyjską na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Debiutował w Polskim Radiu słuchowiskiem *Spacer pośród cierni* w reżyserii Romany Bobrowskiej (Teatr Polskiego Radia, 1995). Jego pierwszy tomik *Śnieżne Góry* ukazał się w 1996 roku. Później opublikował m.in. zbiory wierszy: *Mięta* (2004), *Muzyka na wzgórzu* (2005), *Cydonia* (2010), *Jaali* (2020), *Wolne fale* (2021) oraz wybory wierszy *Chłopiec, którego pokochali bogowie / The boy the gods came to love* (wydanie polsko-angielskie, 2010) i *Daremnie piękna* 1994–2010 (2012). Zbiory jego poezji wydano także za granicą: *Dar* (w języku serbskim, Belgrad 2006) oraz *Fetyysz* (wyd. polsko-ukraińsko-rosyjskie, Lwów 2010).

Jest autorem ponad dwudziestu opracowań. Spod jego pióra wyszła również biografia *Wędrowni o świcie. Opowieść o Annie Kajtochowej* (1997), monografia *Szymborska: „Odyseja kosmiczna”* (2006). Wspólnie z Marianną Bocian napisał też książkę pt. *O ukrytych nurtach w polskiej literaturze – ostatnia rozmowa z Joanną Salomon* (2003). W swoim dorobku ma także książkę dla dzieci *Jak zółw Bursztynek szukał domu* (2005). Dużym zainteresowaniem czytelników i uznaniem krytyki cieszą się biografie jego autorstwa pt. *Charlotte Brontë i jej siostry śpiące* (2013) i *Tajemnice wichrowych wzgórz. Prawdziwa historia Branwelli i Charlotte Brontë* (2017). Ponadto napisał przedmowę do polskiego wydania klasycznej biografii *Życie Charlotte Brontë* Elizabeth Gaskell (2014). Wspólnie z Urszulą Koziół opracował antologię wierszy oraz przekładów poezji niemieckojęzycznej Feliksa Przybylaka – *Wobec* (2012). Wiersze i eseje publikował w periodykach polskich, m.in.: *Więź*, *Zeszyty Literackie*, *Odra*, *Pogranicza*, *Ha!art*, *Topos*, *Kraków*, *Tygiel Kultury*, *Przekrój* oraz czasopismach zagranicznych: serbskich, ukraińskich i węgierskich. W latach 1999–2002 współpracował z miesięcznikiem, a później kwartalnikiem *Guliwe*, redagowanym przez prof. Joannę Papuzińską. Eryk Ostrowski został opiekunem spuścizny literackiej eseistki, poetki i tłumaczki Joanny Salomon. Jest także członkiem krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Pomógł zaistnieć młodym krakowskim poetom, którzy stawiali pierwsze kroki w literaturze – opracował m.in. debiutancki arkuszyk poetki Marty Półtorak (2009) oraz pierwszy tom Łukasza Mańczyka (2004).

Za swoją twórczość wyróżniony został m.in. Stypendium Miasta Krakowa (2002) i Ministra Kultury (2008), nagrodą Krakowskiej Książki Miesiąca (2006) za tom *Muzyka na wzgórzu* oraz Nagrodą Literacką im. Mariana Redwana na festiwalu studenckim FAMA (2006) przyznawaną za *najwybitniejsze teksty ujawnione podczas festiwalu*. Nagrodę Fundacji Grazella (2009) otrzymał za całokształt twórczości z uwzględnieniem prac edytorskich. W 2002 r. wraz z ks. Stanisławem Musiałem występował w Instytucie Polskim w Sztokholmie. Obecnie mieszka w Wittenberdze (Niemcy), lecz nadal związany jest z krakowskim środowiskiem poetyckim.

Najnowszy zbiór wierszy pt. *Wolne fale* zawiera wiersze powstałe w latach 2010–2020, z których większość publikowana była na łamach miesięcznika *Odra*. Autor opowiada w nich przede wszystkim o miłości, radości i lękach. Jak pisze Elżbieta Wojnarowska: *To poezja serca, płynąca falą, która nie topi, tylko porywa i unosi w pozornie znane, a jednak zupełnie nieznanne rejony. To poezja miłości, czułości, wierności. Dziś rzadko kto deklaruje w poezji subtelną metaforę, tak piękne ujęcie tych stanów, emocji, wzruszeń, jakie są dane wrażliwym i zakochanym. Delikatność nawet w mówieniu o śmierci. Odchodzenie w tych wierszach jest tak samo bolesne i nieuchronne jak życie samo. Ale to poezja życia, we wszystkich jego przejawach*. Sporo jest w tych utworach odwołań do motywu podróży, pojawiają się też pisarze (na przykład Charlotte Brontë, Małgorzata Hillar czy Julia Hartwig). Można również odnaleźć najrozmaitsze odniesienia do kultury. Liryka poety nasycona jest przeżyciami, doznaniem i wspomnieniami. Warto się w tę poezję wczytać, poznać ją i przeżyć.

Ludmiła Guzowska

NA TEJ ZIEMI

Nie schodzić do człowieka wlatywać w ptaki zahaczać o wszystko – to poezja potrafi teraz najlepiej

Dlatego dziś schodzę chwytam i nie patrząc w niebo na tej Ziemi mówię ci każdy dzień z tobą tutaj to dar Każdy

W odpowiedzi jesteś oddychasz

Poezja – Eryk Ostrowski

Eryk Ostrowski, fot. Piotr Lisowski



ZEGRZE

Przeżyli ze sobą dwadzieścia czy trzydzieści lat.
Mówi jej teraz o tym, czy tamtym –
żeby spojrzała w okno, bo autobus wjeżdża już na most i jest pierwszy widok na jezioro,
że dużo łódek w tym sezonie,
że nie zapomniał zamknąć okna na wypadek burzy,
i jaki śmieszny jest ten pies na końcu autobusu.
Nie ma w nich nic szczególnego, są jak inni –
widać, że była piękna, a on miał to coś, co utwierdziło ją w pewności, że to właśnie ten
chłopak;
wyglądają na swoje lata.
Ale ilekroć jego wzrok zatrzymuje się na niej
z czoła schodzi cały świat, który przed chwilą zaprzętała mu myśli,
twarz ogarnia błogość, rozluźnia się, oczy roziskrzają,
a kąciki ust unoszą się, nagle oniemiała

Ten, kto spojrzalby na nich dopiero teraz
mógłby przegapić swój przystanek
zupełnie jakby pierwszy raz zobaczył
miłość
jakby nigdy wcześniej nie widział chłopaka ze swoją dziewczyną

GDZIE KOŃCZĄ SIĘ FALE

Piotrkowi i Krzysiovi

Był raz chłopiec, cierpiał
przez matkę wyrzucony z domu
I był ojciec, który cierpiał
I czas który został zawieszony

I była noc wyrzucona z domu
ręka chłopca szukała dłoni w ciemności
I była lampa aż po brzask
nie wskazująca żadnej drogi

Lecz została dłoń uchwycona
przez most do drugiej strony nocy
Dopiero tam przy bladym brzegu
rozluźnił uścisk chłopiec

I tak czas się zatrzymywał
zrównywał przestrzenie, żłobił
Aż chłopiec dorósł do ojca
a ojciec syna doścignął

Gdzie kończy się przypływ?

Rozchodzi na boki
Sunie pod trawy
Aż trawy falą podchodzą
Tato

A gdzie kończą się fale?

Wzbierasz
Rozchodzisz i suniesz
Spod traw zaczynasz
Kochanie

Wittenberge – Elbtaue, październik 2020

MIRANDA

Jak to jest pisać wiersze –

Jak letarg
Jak dalek
Jak oddychanie
nad przepaścią

Jak po utracie przytomności
budzić się wśród obcych
i świata uczyć się z ich twarzy
siebie z ich oczu
od nowa

Jak nie znając nut tworzyć
na gładkich kartkach
wiolinowe symfonie
bez żadnych kluczy

Więc jak miłość
odzyskana cudem
Czy ptak pojmuje że fruwa?
Więc

Twoje pół dotknięcie
i jego uchylenie
Przez ten sweter co wtedy
twoja pierwsza szansa

Więc i teraz
samymi końcami palców
wracasz

Tak pisze się wiersze jak kocha
tak samo dają się objąć ustami
Ale tylko przez dotyk
tylko naprawdę

Jedyna chwila, która jest na zawsze

*Jak miałam farmę w Afryce
Jak śniło mi się tej nocy, że znowu jestem w Manderley
Jak Nocą myślę o moim fortepianie w głębi oceanu
i czasem widzę swe ciało unoszące się nad nim*

TRZECIEGO DNIA

Pamięci Julii Hartwig

Tego lipca, w trzecim dniu żałoby, stojąc w oknie zobaczył wiersz.
Był gotowy w samym akcie tworzenia,
bez alfabetu, długopisu, nazwania:

wzdłuż przyszkolnego boiska, na którym grano właśnie w piłkę
przystanął chłopak z dziewczyną,
wyciągnął ku niej rękę,
ona zsunęła z ramion sweter, który spadł na trawę,
i zaczęli tańczyć.

Prowadził ją wskazując ruchy, którym się poddawała.
Szli w walcu, w ciszy
przerywanej uderzeniami piłki, nawoływaniem się ptaków
i dzieci z placu zabaw –
ona w długiej zielonej sukni,
on w brązowych jeansach w kolorze jego włosów i brody;
oddalali się na moment, na odległość wyciągniętych dłoni,
a gdy końce ich palców stykały się
zawracali
w młodzieńczym obrocie
i muśnięciu twarzy.

Słońce jakby zawahało się z zachodem,
wciąż było wysoko mimo zmierzchu.
Tak, Pani Julio, poezja musi wchodzić głównym wejściem.

W dawnym Krakowie

Jak się zostaje hultajem, żebrakiem, zbirem czy ladacznicą? Co sprawiało, że ludzie staczali się na samo dno, trafiali do lochów, skazywani byli na obcięcie ręki, nosa, przegierz czy wygnanie z miasta, a często na śmierć? W dawnych wiekach kat miał pełne ręce roboty, zwłaszcza że do jego obowiązków należało też grzebanie skazańców, żołnierzy, czyszczenie fosy, łapanie psów, wywóz nieczystości miejskich, a nawet leczenie ubogiej ludności.

Znakomici krakowscy gawędziarze, nieodżałowani śp. ks. prof. dr hab. Jan Kracik (zm. 2014), wybitny historyk Kościoła, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, oraz prof. Michał Rożek (zm. 2015), historyk sztuki i pisarz, jeden z najsłynniejszych kra-

kowianistów, uczeń Karola Estreichera, autor wielu popularnych książek, postanowili pochylić się nad tematem. Powstała świetna książka o krakowskim półświatku.

Wydana w 1986 roku nieduża książeczka *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznice w dawnym Krakowie* zniknęła z półek jak świeże bułeczki. Wznowiono ją dopiero w latach 2010 i 2012 w wydawnictwie Petrus. Książkę trudno nazwać zabawną, niemniej jednak trudno czasami powstrzymać śmiech, np. czytając niektóre akta spraw sądowych.

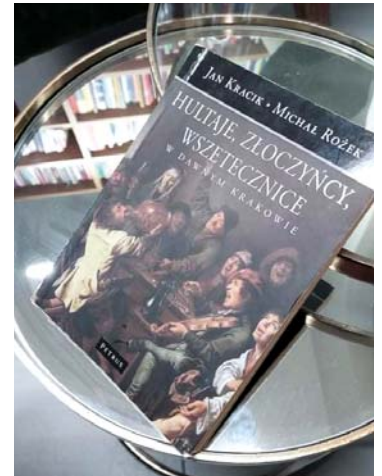
W poszukiwaniu szczęścia przybywali do grodu Kraka różnej maści nędzarze i włóczędzy. Kradli, żebrali na potęgę, prowadzili się niemoralnie, popełniali różnego rodzaju przestęp-

stwa. Na nic zakazy, grzywny i więzienie. Nicponie nawet korale ze świętego obrazu potrafilo ukraść. Spelunki pękały w szwach od ludzi wyjętych spod prawa, ale także od żaków krakowskich, którzy pijani różne burdy wszczynali. Fałszowano monety, uprawiano czary, czyniono różne gwałty.

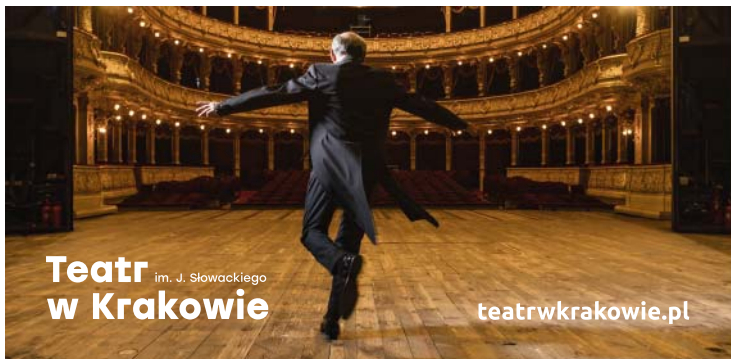
Od lokacji miasta w 1257 roku wszyscy mieszkańcy podlegali przepisom prawa magdeburskiego. Mordercę zawsze skazywano na karę śmierci i chowano za murami miasta. Dzieciobójczynię karano zakopaniem żywcem, przebijano palem, a częściej topiono. Wprowadzono nakaz pracy oraz utworzono dom poprawy. Do XV w. surowo karano cudzołóstwo. Tolerowano dziewczki wszeteczne jako zło konieczne.

Wybierz się do Krakowa sprzed wieków!

**Tekst: Joanna Muniak
Zdjęcie: Joanna Pękala**



Kracik J., Rożek M., *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznice w dawnym Krakowie: o marginesie społecznym XVI-XVIII w.*, Kraków, Wrocław: Wydawnictwo Literackie, 1986.



Teatr im. J. Słowackiego
w Krakowie

teatrwnakracowie.pl

ZBIÓRKA NA RZECZ
TEATRU IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO
W KRAKOWIE

#teatrjestnasz

<https://zrzutka.pl/teatrjestnasz>



Kultura słowa

Język w czasach zarazy

W tym miesiącu mijają do- kładnie dwa lata, odkąd w Polsce rozpoczęła się epi- demia COVID-19. Pora przyjrzeć się, co w związku z tym zmieniło się w naszym języku, a przy tej okazji odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób kształtują go pojawiające się wydarzenia i okoliczności.

Na początku trzeba sobie uświadomić, że system językowy odzwierciedla rzeczywistość. Oznacza to, że wszystko, co zaistnieje w świecie, musi zaistnieć także w języku, rodzi się potrzeba mówienia o tym, nazywania, opisywania. Łatwo też zauważyć, że kiedy pojawia się jakiś istotny temat, rozwija się nasze słownictwo w tym zakresie, a także wzrasta częstotliwość użycia słów z danego obszaru – przede wszystkim w mediach (te da się potraktować jako źródło materia-

łu do badań, w przeciwieństwie do naszych codziennych rozmów, których zwykle nikt nie rejestruje). Dowodem na to są choćby prace Instytutu Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego nad słowami dnia, tygodnia, miesiąca i roku, polegające na tworzeniu list wyrazów, które w stosunku do innych wystąpiły najczęściej w danym okresie. W tym przedsięwzięciu korzysta się m.in. ze statystyki językoznawczej, językoznawstwa korpusowego czy inżynierii lingwistycznej (to metodologia polegająca na wykorzystaniu obszernych skomputeryzowanych baz danych stworzonych do badań językowych). Polecam zajrzenie na stronę: www.slowanaczasie.uw.edu.pl, gdzie regularnie publikowane są aktualne słowa-klucze.

Jakie nowo utworzone słowa czy zapożyczenia pojawiły się w polszczy-

nie, które wyrazy czy wyrażenia zyskały inne lub dodatkowe znaczenie oraz jakie leksemy zwiększyły swą frekwencyjność (czyli są używane częściej niż do tej pory – w wypowiedziach prywatnych i publicznych) w związku z epidemią COVID-19? Z pewnością można wśród nich wymienić między innymi następujące: *covid* (COVID-19), *covidowy*, *koronawirus*, *wirus*, *epidemia*, *pandemia*, *epidemiczny*, *epidemiologiczny*, *zaraza*, *bezobjawowo* (*bezobjawowy*), *test*, *pozytywny/negatywny wynik*, *nosiciel*, *liczba zakażeń*, *szczyt zachorowań*, *choroby współistniejące*, *dystans społeczny*, *limit*, *izolacja*, *kwarentanna*, *ozdrowieniec*, *maseczka*, *przyłbica*, *dezynfekcja*, *lockdown*, *zamrożenie gospodarki*, *odmrożenie gospodarki*, *obostrzenia*, *luzowanie obostrzeń*, *znoszenie obostrzeń*, *tarcza*, *szpital jednoimienny*, *zdalny*, *on-line* (*online*), *edukacja zdalna*, *edukacja stacjonarna*, *hybrydowy*, *teleporada*, *e-recepta*, *godziny dla seniora*, *szczepienie*, *dawka*, *zostań w domu*. Przyszło nam

również mierzyć się z dużą liczbą terminów medycznych stosowanych nie tylko przez lekarzy, ale także przez polityków i rozmaite osoby publiczne. Poza wyrazami neutralnymi lub specjalistycznymi pojawiły się również humorystyczne, które albo wyrażają ironię, albo pomagają oswoić trudną rzeczywistość, np.: *koronaparty*, *koronaferie*, *koronasceptyk*, *koronka*, *coviddek*, *covidowiec*, *pokolenie korony*, *p.n.k.* = *przed narodzeniem korony* – czy pozostaną na dłużej w języku, tego jeszcze nie wiadomo. Oczywiście w związku z użyciem tych słów i wyrażen rodzą się nowe kłopoty z prawidłowym zapisem (np. *covid*), z wyborem właściwego terminu (np. *epidemia* / *pandemia*) czy z pytaniami o rodzime odpowiedniki (np. *lockdown*).

Na koniec tej krótkiej *epidemicznej* refleksji językowej życzę, abyśmy jak najrychlej wszystkich *covidowych* pojęć używali już tylko w połączeniu z czasem przeszłym.

Agata Lesiak



**Biblioteka
Kraków**

Biblioteka Kraków

pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, 31-154 Kraków
Sekretariat: tel. 12 61 89 100 (czynny w godz. 8.00–15.30)
E-mail: sekretariat@biblioteka.krakow.pl
Przygotowanie do druku: FALL, www.fall.pl
Nakład 2000 egz.

Redakcja:

Izabela Ronkiewicz-Brańiel (redaktor naczelna), Paulina Knapik-Lizak (z-ca redaktora naczelnego), Halina Biniek, Jan Brodowski, Artur Czesak, Anna Grychowska, Ludmiła Guzowska, Anna Jędrzejowska, Agata Lesiak, Małgorzata Kosmała, Joanna Muniak, Anna Ochenskowska-Olczak, Janusz M. Paluch, Ewa Strach, Piotr Wasilewski, Anna Szczerbowska, Barbara Zajączkowska

#52 TYGODNIE z Biblioteką Kraków

- Polski reportaż
- Książka o zwierzętach
- Autobiografia
- Książka z feministycznym zacięciem
- Kryminał
- Laureatka Krakowskiej Książki Miesiąca
- Tytuł w obcym języku
- Książka polecona przez znajomego
- Książka o Bliskim Wschodzie
- Coś Marii Konopnickiej lub o Marii Konopnickiej
- Rok Wandy Rutkiewicz – książka o alpinizmie
- Książka o ekologii
- Fantastyka naukowa
- Z akcją w Afryce
- Pisarski debiut dowolnego autora
- Do przeczytania w jeden dzień
- Wydana w 2021 roku
- Książka, na bazie której powstał serial
- Z historią Polski w tle
- Z różową okładką
- Literatura hiszpańska
- Horror
- Książka o przyjaźni
- Audiobook
- Laureatka Nagrody Żółtej Cizemki
- Polecona przez bibliotekarkę/ bibliotekarza
- Popularnonaukowa
- Political Fiction
- Zaczynająca się na literę S
- Z odrobiną magii
- Książka, którą aktualnie chcesz przeczytać
- Literatura żydowska
- Coś lekkiego na poprawę humoru
- Z niepełnosprawnością w tle
- Mit
- Książka, której akcja dzieje się w Krakowie
- Książka, która ma więcej niż 500 stron
- Wakacyjny/święteczny romans
- O duchowości
- Przygodówka
- O seksie
- Z akcją podczas II wojny światowej
- Idealna na podróż pociągiem
- Ulubiona książka Twojego rodzica
- Książka z domowej biblioteczki nigdy nie przeczytana
- Coś o sztuce
- O śmierci
- O życiu na wsi
- Książka o tolerancji
- Pozycja psychologiczna
- Savoir vivre lub survival
- O szczęściu

KONKURS CZYTELNIK ROKU 2022

Zacznij już dziś – zgłoś udział
i odbierz Paszport Czytelnika!
Czytaj i wypożyczaj w Bibliotece Kraków!
Zdobądź tytuł Czytelnika Roku!



Więcej informacji na
www.biblioteka.krakow.pl

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

PARTNERZY KONKURSU: